Nr. 259 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 20 września 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 36, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

Rozbrojenie znowu na widowni.

Był czas, kiedy hasło rozbrojenia budziło na świecie zapał i entuzjazm. Pokolenie, które przeżyło grozę wielkiej wojny a przeżywało grozę jej skutków, tęskny i umęczony wzrok kierowało ku Genewie, gdzie najpierw przez długi szereg lat radziła, mówiła, pisała Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej a potem z wielką pompą, w poszumie frazesów rozpoczęła swe obrady oficjalna Konferencja Rozbrojeniowa.

Zdumiewała świat genewska dyplomacja która do najwyższej perfekcji doprowadziła trudną sztukę lawirowania między najróżnorodniejszemi rafami sprzeczności i przeciwieństw, gubiąc jednak zarazem w plątaninie pięknych słów istotę zagadnienia. Ale twarde życie raz po raz i coraz to głośniej zaczęło domagać się od decydujących czynników nietylko pięknych słów, ale zdecydowanych posunięć i wyraźnych postanowień.

Z tą jednak chwilą nastał okres rozczarowań. W pięknym pałacu nad Lemanem nie ustawał wprawdzie w różnych sekretarjatach klekot pisarskich maszyn, „podkomisje“ i „podkomitety“ wypracowywały pracowite sprawozdania, a archiwalne półki gięły się pod ciężarem przelicznych projektów, propozycyj, planów, — ale ostatecznie zadowalać musiano się mniej lub więcej zręcznie brzmiącemi a nic nie mówiącemi „rezolucjami“, „przekazaniem do komisji“ i t. p. Święty entuzjazm rozbrojenia przygasać począł dość wyraźnie.

I teraz nagle odżył. Może już nie w owej pierwotnej, pełnej złudzeń wiary, szacie, może nie w swej pierwszej żywiołowości, — ale jednak odżył. Znowu głośno o tem problemie w gabinetach Londynu, Paryża, Nowego Jorku. Znowu krążą między stolicami świata wysłannicy dyplomatyczni, znowu rodzą się tu i ówdzie iskierki nadziei.

W dniu 18 września rozpoczęły się rozmowy angielsko-francusko-amerykańskie w sprawie międzynarodowej kontroli zbrojeń.

Zaczęto sobie w Anglji zdawać sprawę z absurdalności tezy, polegającej na żądaniu od jednej tylko Francji, której wszystkie interesy moralne i materjalne zwrócone są w stronę pokoju — porzucenia czynników, niezbędnych dla obrony jej wobec zmilitaryzowanych i sfanatyzowanych Niemiec. Ankiety prasowe o odbywającem się w szybkiem tempie ponownem zbrojeniu się Niemiec oraz propaganda aneksjonistyczna we wszystkich krajach o niemieckim języku — otwarła, zdaje się, oczy nawet Anglikom. Niedawno zmarły Lord Grey, pierwszy począł wołać, że „jedyną gwarancją pokoju jest, że Niemcy nie są jeszcze dostatecznie uzbrojone“. „Times“ a za nim niemal wszystkie pisma różnych odcieni politycznych biją na alarm z powodu tajnych zbrojeń Niemiec. I w Ameryce zapanowała jednomyślna opinja, że bez kontroli zbrojeń, nie będzie rozbrojenia i nie będzie pokoju.

Wprawdzie w pertraktacjach dyplomatycznych nie mówi się oczywiście o tem w jakim kraju ma być przeprowadzona kontrola zbrojeń, ale między wierszami tych suchych a uprzejmych not czyta się wyraźnie, że chodzi tu przedewszystkiem o Niemcy. Tajne zbrojenia niemieckie przejmują świat grozą, bo dochodzą do granic niebywałych.

S. A. (Sturmabteilungen) nie różnią się dziś w niczem od piechoty Wilhelma II. Każdy S. A.-man umie się obchodzić z karabinem Mausera i zna szermierkę na bagnety. Bronzowa armja jest umundurowana i posiada jednolity rynsztunek, w najdrobniejszych szczegółach uzgodniony z Reichswerą. Oficjalnie różni się S. A.-man od żołnierzy Reichswehry tylko brakiem broni.

Ku pogotowiu wojennemu rzucił się cały niemiecki przemysł. Znana fabryka wagonów we Wrocławiu Linke-Hoffman pracuje dniem i nocą. Wagonów jednak wcale nie widać. Natomiast do utworzonych niedawno t. zw. działów technicznych odchodzą co pewien czas transporty czołgów mniejszych i większych, mogących rozwijać szybkość 50 km. na godzinę, uzbrojonych w armaty i karabiny maszynowe. Zakłady metalurgiczne Smirona w Turyngji wyrabiają armaty i karabiny. W Fürstenwalde w pobliżu Berlina wytwarza się miotacze min. Krupp, oddający się od roku 1919 fabrykacji „maszyn do pisania i rolniczych“, zdołał przy tej sposobności wyprodukować armaty z serji nowo wynalezionych 300 mm moździerzy. Nadreńskie zakłady metalurgiczne pracują nad skonstruowaniem wielkiej armaty, która przewyższy sławną „Grubą Bertę“, którą Niemcy ze 120 km odległości ostrzeliwać mogli Paryż.

Najdalej jednakże posunęli Niemcy swe przygotowania na polu wojny lotniczej i gazowej. Niedawno odbyły się w Lipsku w obecności 75.000 widzów hitlerowskie popisy lotnicze, które były dowodem, że Niemcy posiadają tysiące wyszkolonych pilotów i stanowią już dziś potęgę w lotnictwie, jeśli się zważy, że nietrudnem jest przystosowanie samolotów turystycznych do celów militarnych. Sto osiemdziesiąt fabryk samolotów, mogących w razie mobilizacji produkować 2.200 samolotów miesięcznie, uzupełnia obraz potęgi Niemiec na tem polu.

Niemcy się zbroją. Republika weimarska robiła to cicho i ostrożnie. Trzecia Rzesza Hitlera robi to samo jawnie. Stressemana, którego obdarzono pokojową nagrodą Nobla, obowiązywały jeszcze jakie takie reguły gry, jakieś względy na opinję zagranicy. Hitler z tego wszystkiego poprostu kpi. S. A. liczą dziś dwa miljony członków. Za rok, za dwa będzie ich trzy miljony. Trzy miljony ludzi, mogących i umiejących chwycić na każde skinienie za broń i to za broń najnowszych systemów.

To obudziło — przynajmniej chwilowo — świat z letargu. „Nigdy kontrola zbrojeń niemieckich nie była potrzebniejszą, jak obecnie“ — krzyczy prasa zagraniczna Londyn ustępuje z dotychczasowego nieprzejednanego stanowiska, tak samo Nowy Jork. A Niemcy? Są — to im przyznać trzeba — zaniepokojone. Zwłaszcza nie rozumieją, czy nie chcą rozumieć, nagłego zwrotu Anglji w stosunku do zagadnienia rozbrojenia czy kontroli zbrojeń. Tłómaczą to sobie narazie dość optymistycznie: propaganda żydowska, socjalistyczna, Dollfuss, Starhemberg. Oczywiście na kontrolę zbrojeń — choćby oficjalnie twierdzili inaczej — nie zgodzą się. Zgodzić się nie mogą. Pod groźbą całkowitego załamania się autorytetu wewnętrznego obecnego rządu, nie mówiąc już o tych konsekwencjach politycznych, jakie konkretna działalność komisji kontrolnej mogłaby dla nich pociągnąć.

Atmosfera, w której rozpoczynają się ponowne rozbrojeniowe rozmowy jest dramatyczna i pełna tragicznego napięcia. Czy dyplomacja zdobędzie się nareszcie na wyciągnięcie wniosków z głosów alarmu, nabrzmiałych troską o zachowanie pokoju — oto pytanie, od którego zależy może spokój świata.

Konferencja na Quai d'Orsay.

Francusko-angielskie narady w sprawie rozbrojenia.

Paryż, 18 września. (PAT) Narady francusko-angielskie w sprawie rozbrojenia, a specjalnie w sprawie jego kontroli, rozpoczęły się dziś o godz. 11-tej na Quai d'Orsay.

Delgacja angielska z podsekretarzem stanu Edenem, przybyła na Quai d'Orsay parę minut przed 11-tą. Min. Boncour przyjął delegację angielską w otoczeniu Legera i Massigli'ego. Narady toczyły się aż do śniadania, wydanego na Quai d'Orsay na cześć Edena i węgierskiego ministra spraw zagr. de Kanya. W śniadaniu wziął udział również premjer Daladier.

P. Min. Beck zaproszony do Paryża.

Wizyta nosić będzie charakter oficjalny.

Warszawa, 18 września. (PAT) Minister Spraw Zagr. p. Józef Beck wraz z małżonką udaje się w dniu 19 b. m. do Paryża na zaproszenie rządu francuskiego.

Wizyta p. Ministra Spraw Zagr. nosić będzie charakter oficjalny. Potrwa ona dwa dni. W ciągu swego pobytu p. min. Beck przyjęty będzie przez prezydenta republiki Lebruna i przez premjera Daladiera.

Minister Spraw Zagr. Boncour wyda w dniu przybycia min. Becka obiad na jego cześć.

P. min. Beckowi towarzyszą do Paryża dyrektor Gabinetu Roman Dębicki oraz sekretarz osobisty Friedrich.

W dniu 21 b. m. wieczorem p. min. Beck wyjedzie z Paryża do Genewy, gdzie obejmie przewodnictwo delegacji polskiej na sesji Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów.

Zwłoki ś. p. kpt. Lewoniewskiego

spoczęły na cmentarzu Powązkowskim.

Warszawa, 18 września. (PAT) Dziś o godz. 10 rano w kościele garnizonowym przy ul. Długiej w Warszawie odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. kpt. pilota inż. Lewoniewskiego. Ustawioną na katafalku trumnę ze zwłokami bohaterskiego lotnika okrywały liczne wieńce. Świątynię wypełnili szczelnie oprócz rodziny zmarłego, oficerowie lotnictwa z szefem Dep. aeronautyki MSWojsk. płk. Rayskim, przedstawiciele Aeroklubu Rzplitej i Aeroklubu Warszawskiego z posłem Rudowskim, przedstawiciele Państw. Zakładów Lotniczych z dyr. Rumbowiczem, delegacje stowarzyszeń i organizacyj, oraz koledzy zmarłego.

Po nabożeństwie trumnę ze zwłokami ś. p. Józefa Lewoniewskiego wyniesiono przy dźwiękach marsza żałobnego i biciu dzwonów i ustawiono na samolocie, zaprzężonym w 6 koni. Kondukt żałobny otwierała orkiestra 36 p. p. Legji Akad., dalej szła kompanja honorowa 2 p. lotn., delegacja pracowników Państw. Zakł. Lotn. z sztandarami i orkiestra 1 p. szwoleżerów. Przed trumną postępowało duchowieństwo. Za trumną szła rodzina zmarłego, przedstawiciele władz, oficerowie lotnictwa, delegacje, oraz przyjaciele i koledzy zmarłego. Ponadto szli przedstawiciele poselstwa ZSSR w osobach charge d'affaires Podolskiego, attache wojskowego Lepina, sekretarza poselstwa Mikołajewicza i prezesa przedstawicielstwa handlowego Torgpredstwa Drockiego.

Na cmentarzu wojskowym na Powązkach pożegnał ś. p. kpt. Lewoniewskiego w serdecznych słowach kapelan 1 p. lotn. ks. Morawiński. W chwili spuszczania trumny do grobu wojsko sprezentowało broń, orkiestra zaś odegrała „Śpij kolego w ciemnym grobie“. Na mogile złożono kilkadziesiąt wieńców m. in. od pp. Ministra Spraw Wojsk., Ministra Komunikacji, poselstwa sowieckiego w Warszawie, oraz rządu republiki Czuwaskiej.

Z SAL SĄDOWEJ.

Proces o zabójstwo ś. p. Jana Chudzika.

Sanok, 18 września.

W dniu dzisiejszym rozpoczęła się tu przed sądem przysięgłych rozprawa o zabójstwo aplikanta notarjalnego Jana Chudzika.

Na ławie oskarżonych zasiadł Roman Jajko buchalter Komunalnej Kasy Oszczędności w Brzozowie, Stefan Stankiewicz, wywiadowca i Bolesław Drewiński, komisarz policji.

Głównym oskarżonym jest Roman Jajko. Odpowiada on z art. 22 i 225 k. k. za to, że w Brzozowie w dniu 14 maja 1933 a) w zamiarze zabicia Władysława Owoca strzelił doń śrutem z dubeltówki i trafił go w plecy, powodując ciężkie uszkodzenie ciała, zatem w zamiarze popełnienia przestępstwa przedsięwziął działanie skierowane bezpośrednio ku urzeczywistnieniu tego zamiaru, lecz zamierzonego przestępstwa nie dokonał; b) strzelając do Władysława Owoca trafił śrutem Jana Chudzika i nieumyślnie spowodował tegoż śmierć.

Stefanowi Stankiewiczowi akt oskarżenia zarzuca podżeganie i pomoc do zabójstwa, zaś Bolesławowi Drewińskiemu podżeganie do zabójstwa.

Jak wynika z aktu oskarżenia Roman Jajko od dłuższego czasu nosił się z zamiarem zabójstwa emerytowanego majora W. P. Władysława Owoca do którego z nieustalonych bliżej powodów czuł złość i nienawiść. Pogróżki swoje oskarżony. Jajko wypowiadał niejednokrotnie przy wódce wobec swych znajomych i przyjaciół. — Jajko utrzymywał zażyłe stosunki z oskarżonym Stankiewiczem, z którym często pił w domu, w szynkach. Od oskarżonego Stankiewicza miał się on rzekomo dowiedzieć, że emerytowany major Owoc jest zdrajcą ojczyzny i czynnikiem niepożądanym w okolicy i że wobec tego należałoby go usunąć. Zaopatrzywszy się w dubeltówkę Jajko dokonał zamachu na majora Owoca w chwili, gdy wychodził on wieczorem około godziny 22.30 z mieszkania ks. Dutkiewicza wraz z Janem Chudzikiem, posłem Rymarem i notarjuszem Gwoździem. W rezultacie skrytobójczego morderstwa zginął na miejscu Jan Chudzik, ugodzony dwoma ziarnami śrutu, z których jedno uszkodziło kręgosłup, drugie zaś utkwiło w plecach. Tym samym strzałem major Owoc ranny został w plecy, otrzymując postrzał przeszło 20 śrutami. W czasie śledztwa pierwiastkowego oskarżony Jajko kilkakrotnie zmieniał zeznania, wskazując na coraz to inne pobudki swego zbrodniczego czynu. W ostatniej fazie swych zeznań utrzymywał on, że do dokonania zamachu został namówiony przez współoskarżonego Stankiewicza.

Oskarżony Stankiewicz w zeznaniach swoich zaprzeczył, jakoby miał namawiać Jajkę do zabicia Owoca. Jajko według twierdzenia Stankiewicza, dokonał zamachu z własnej woli, chcąc pomścić swego brata Antoniego. Stankiewicz twierdzi dalej, że mówił z Jajka tylko o unieszkodliwieniu w jakikolwiek sposób majora Owoca, przyczem zamiar unieszkodliwienia powstać miał u Stankiewicza po rozmowie z komisarzem Drewińskim, który unieszkodliwienia majora Owoca miał się jakoby wyraźnie domagać.

Komisarz Drewiński w dotychczasowych zeznaniach kategorycznie zaprzeczył wszystkim twierdzeniom Stankiewicza dowodząc, że Stankiewicz obwinia go ze zemsty za stałe wytykanie mu niedbalstwa w służbie. Mimo to jednak komisarz Drewiński zasiadł na ławie oskarżonych.

Toczący się przewód przyczyni się niewątpliwie do należytego wyświetlenia i sprecyzowania winy wszystkich trzech oskarżonych.

Rozprawie przewodniczy sędzia Gölis, w skład kompletu sądzącego wchodzą sędziowie Petrowicz i Braun, oskarża prok. Ansion.

Według przewidywań rozprawa potrwa [illegible] tydzień.

Powództwo cywilne popierają adwokaci Pieracki, Zieliński i Pietrakiewicz.

Oskarżonych bronią: Jajkę adw. Spiegel, Stankiewicza adw. Fell, Drewińskiego adw. Głuszkiewicz.

[illegible]

Po otwarciu rozprawy, przewodniczący odczytał listę przysięgłych, poczem przystąpił do skompletowania ławy przysięgłych i wybrania z pośród 30-tu przysięgłych 12-tu sędziów.

Przed odczytaniem aktu oskarżenia przez prokuratora sądu okręgowego Ansiona, obrońcy Stankiewicza i Drewińskiego wnoszą o uchylenie w stosunku do tych oskarżonych powództwa cywilnego zgłoszonego przez poszkodowanych. Po naradzie trybunał postanowił powództwo cywilne utrzymać.

Następnie przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia.

RZECZPOSPOLITA POLSKA

MINISTERSTWO SKARBU

Podaję do publicznej wiadomości, że do przyjmowania subskrypcji 6% Pożyczki Narodowej upoważnione są następujące instytucje oraz przedsiębiorstwa bankowe wraz ze wszystkiemi swemi oddziałami.

Bank Polski
Bank Gospodarstwa Krajowego
Państwowy Bank Rolny
Pocztowa Kasa Oszczędności
Wszystkie Komunalne Kasy Oszczędności

Akcyjny Bank Hipoteczny — Lwów
Bank Angielsko-Polski — Warszawa
Bank Cukrownictwa — Poznań
Bank Dyskontowy — Warszawa
Bank Francusko-Polski — Warszawa
Bank Handlowy — Warszawa
Bank Komercjalny — Kraków
Bank Kratochwill i Pernaczyński — Poznań
Bank Amerykański w Polsce — Warszawa
Polski Bank Komunalny — Warszawa
Bank Spółek Niemieckich — Łódź
Polski Akcyjny Bank Komercyjny — Warszawa
Bank Kwilecki, Potocki i Ska — Poznań
Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego — Poznań
Bank Towarzystw Spółdzielczych — Warszawa
Bank Zachodni — Warszawa
Bank Związku Spółek Zarobkowych — Poznań
Powszechny Bank Kredytowy — Warszawa
Powszechny Bank Związkowy — Warszawa
Śląski Zakład Kredytowy — Bielsko n/Śl.
Powszechny Bank Depozytowy — Warszawa
Komunalny Bank Kredytowy — [illegible]
Łódzki Bank Depozytowy — [illegible]

Centralna Kasa Spółek Rolniczych
Bank Spółdzielczy „Społem“ z ogr. odp.

Dom Bankowy D. M. Szereszowski — Warszawa
Dom Bankowy Henryk Akst — Warszawa
Dom Bankowy Zjednoczonych Bankowców
Antoni Pawlikowski i Ska — Warszawa
Dom Bankowy Wincenty Wolański — Warszawa
Dom Bankowy O. Grüss — Lwów
Dom Bankowy A. Holzer — Kraków
Dom Bankowy Wacław Klepczyński — Warszawa
Dom Bankowy Józef Skowronek i Ska — Warszawa
Dom Bankowy Natan Morgenstern — Warszawa

Kantor Wymiany Juljan Adelberg — Warszawa
Kantor Wymiany Blumental i Czerwiński — Warszawa
Kantor Wymiany J. Dzierżanowski — Warszawa
Kantor Wymiany S. B. Gelbfisz — Warszawa
Kantor Wymiany Ludwik Kobryner — Warszawa
Kantor Wymiany Juljan Łanger — Warszawa
Kantor Wymiany Thieme, Greulich i Ścigalski — Warszawa
Kantor Wymiany W. Pelc — Warszawa
Kantor Wymiany A. i M. Skowronek — Warszawa
Kantor Wymiany L. Targownik — Warszawa
Kantor Wymiany Jakób Wolanow — Warszawa
Kantor Wymiany Henryk Totenberg — Warszawa
Kantor Wymiany Sander i Weiss — Warszawa
Kantor Wymiany A. Wegmeister — Warszawa

oraz kasy wszystkich urzędów skarbowych.

Wobec licznie napływających zgłoszeń wszystkie wyżej wymienione placówki subskrypcyjne upoważnione są do przyjmowania deklaracyj subskrypcyjnych przed urzędowym terminem otwarcia subskrypcji.

Warszawa, dnia 14 września 1933 r.

(—) STEFAN STARZYŃSKI
Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej

Rozporządzenie o ulgach celnych.

W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie Rady Ministrów o ulgach celnych. Wydanie tego rozporządzenia okazało się koniecznem wobec tego, iż z dniem 11 października b. r. wchodzi w życie nowa taryfa celna, zawierająca wysokie stawki na towary przywożone z zagranicy.

Rozporządzenie rządowe wprowadzi na czas przejściowy niższe od zawartych w nowej taryfie stawki ulgowe na przywóz szeregu artykułów przemysłowych z zagranicy. W odniesieniu do niektórych grup towarów przedłużone będą obowiązujące dotychczas stawki celne. Rozporządzenie to ułatwi rządowi przeprowadzenie rokowań handlowych z szeregiem innych państw, zainteresowanych w przywozie do Polski. (Wschód).

Jubileusz 75-lecia istnienia gimnazjum w Drohobyczu.

W Drohobyczu odbędzie się w dniach 23 i 24 września 1933 r. jubileusz 75-lecia istnienia Gimnazjum Państwowego. W czasie uroczystości jubileuszowych w dniu 24 września nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku uczczeniu wychowanków zakładu, którzy w latach 1914—20 położyli swe życie w wojnie o Polskę.

Komitet jubileuszowy prosi b. wychowanków zakładu o podawanie swych adresów celem przesłania im zaproszenia. Dla zamiejscowych są zapewnione kwatery. Uczestnicy zjazdu otrzymują zniżki kolejowe powrotne (50 prc.). Na wypadek gdyby ktoś z b. wychowanków zakładu lub z b. nauczycieli zakładu nie otrzymał zaproszenia, to niech to publiczne ogłoszenie służy mu za zaproszenie. Komitet jubileuszowy pragnie na swojem święcie widzieć wszystkich b. wychowanków i b. nauczycieli drohobyckiego gimnazjum.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Dwa układy polsko-gdańskie

podpisane w Gdańsku i Warszawie.

Warszawa. 18 września. (PAT). W dniu 18 b. m. o godz. 16-ej w Gdańsku prezydent senatu dr. Rausching i Komisarz generalny Rzplitej min. Papee podpisali układ o wykonaniu artykułu 33 konwencji paryskiej z r. 1920, zawierającego postanowienie co do praw i przywilejów mniejszości polskiej i obywateli polskich na terenie Wolnego Miasta. Układ ten zawarty zostaje na 2 lata z automatycznem przedłużeniem po ich upływie. Zawiera on bardzo szczegółowe postanowienia co do szkolnictwa polskiego, uprawnień polskich stowarzyszeń, uznawania dyplomów, świadectw polskich, wykonywania zawodów itp. Układ ten reguluje stan prawny ludności polskiej z Gdańska i może zapewnić dopływ do Gdańska polskiej inteligencji zawodowej.

Tegoż dnia o godz. 14 w Warszawie w gmachu M. S. Z. podpisany został przez przedstawiciela senatu gdańskiego, radcę stanu Büttnera i radcę ekonomicznego M. S. Z. Romana protokół wykonawczy do umowy polsko-gdańskiej z dnia 5. 8. b. r. w sprawie wykorzystania portu gdańskiego.

Podpisanie tego protokołu zakończy długoletni spór między Polską a Gdańskiem i zastąpi dotychczasowe uciekanie się do procesów prawnych praktycznym układem, opartym na poczuciu rzeczywistości. Umowa i protokół wychodzą z założenia równouprawnienia polskiego obszaru celnego, uwzględniając zasadę swobodnej konkurencji i stwarzają pewne prowizoryczne plany wyzyskania portu gdańskiego, oparte na istniejącym stanie obrotów w tym porcie. Plany te przewidywane są na 1 rok z możnością rewizji w zależności od konjunktury gospodarczej.

Należy ten układ traktować jako próbę znalezienia lepszej, normalniejszej i zdrowszej współpracy między normalnem zapleczem a portem w Gdańsku. Życiowa wartość tego układu zależeć będzie od rozwoju stosunków w Gdańsku.

—o—

Prezydent Meksyku.



W dniu 16 b. m. republika meksykańska obchodziła swe święto narodowe. Data ta jest rocznicą proklamacji niepodległości Meksyku, ogłoszonej przed 123 laty przez Ojca Miguel Hidalgo, proboszcza wsi Dolores.

Na zdjęciu obecny prezydent republiki meksykańskiej A. Rodriguez.

Z toru M. T. Z.

Zapisy na dzień 19 września 1933 roku (wtorek):

Gonitwa I. (z płotami) dla 4 l. i st. koni arabskich. Dyst. ok. 2.800 m. zł. 1.000. Bad chł. Pytel, Junona p. Żarczewski, Kaid j. Kondraciak, Amulet j. Sulik.

Gon. II. (z płotami) dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.500 m. zł. 1 100. Karat II chł. Wilhelm, Ortel N. N., Promyczek j. Wyzgalski, Csok ż. Ustinow, Gazella II p. Zwan, Skrobonogi p. br. Rómmel.

Gon III dla 3 l. i st. og. i kl. arabskich. Dyst. ok. 1.800 m. zł. 1.000. Labirynt chł. Tokarczyk, Argus ż. Dorosz, Pasza j. Rusin, Hazard i. Janusik, Lawant j. Szyszko, Tagarma N. N., Łucznik j. Czyż.

Gon. IV. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1.800 m. zł. 700. Elegant j. Czyż, Lemnos N. N., Cri du Coeur j. Czyż. Dziarska N. N. Lilith chł. Eljasz II, Liverpool N. N., Newermind N. N., Akwatinta j. Janusik, Ibarwila N. N., Fair Play II N. N.

Gon. V. dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1 000 m. zł. 900. Birbant j. Balcer, Noblesse Oblige j. Kusznieruk, Karta N. N., Festina lente chł. Tokarczyk, Maharani N. N., Comtessin j. Czyż, Kropidło N. N., Stamina N. N., Skipetar ż. Oleinik.

Gon. VI. z przeszkodami) dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.600 m. zł. 900. India j. Kondraciak, Ixora p. A. hr. Rostworowski, Danuta chł. Kasprzak, Promyczek j. Wyżgalski, Hajdamak p. Goszczyński, Dr. Oskar p. Bierzyński, Eli p. Miklewski.

Gon. VII. (z płotami) dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.500 m. zł. 700. Epoka N. N., Iperyt chł. Sikorski, Lampart j. Wyżgalski, Anna Belle N. N., Ix Długonogi chł. Polit, Qui pro Quo chł. Wilhelm, Galloway chł. Sikora, Finisz p. Bierzyński, Tyber N. N.

Gon. VIII. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1.600 m. zł. 600. Fra diavolo N. N., Lapis N. N., Elegant j. Czyż, Karabela II N. N., Nuta F.I. chł. Pytel, Ibarwila N. N., Kodyma chł. Eljasz II.

Nasze typy:

Gon. I. Junona, Kaid, Gon. II. Skrobonogi, Gazella II, Gon. III. Labirynt, Togarma, Łucznik, Gon. IV. Fair Play II Elegant, Akwatinta, Gon. V. Skipetar, Karta, Comtessin, Gon. VI. Ixora, Promyczek, Danuta, Gon. VII. Finisz, Ix Długonogi, Anna Belle, Gon. VIII. Lapis, Karabela II, Elegant.

Wstrzymanie spłat zaliczek na pensję

w okresie płacenia rat Pożyczki Narodowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 września. (St. Ministerstwo Skarbu zawiadomiło wszystkie urzędy państwowe, że funkcjonarjuszom państwowym i zawodowym wojskowym, którzy zgłoszą subskrypcję na 6-prc. Pożyczkę Narodową, może władza asygnująca uposażenie służbowe zmniejszyć względnie wstrzymać na okres czasu uiszczania rat na pożyczkę potrącanie rat spłaty zaliczki na uposażenie, przyznanej przed terminem subskrypcji.

W związku z tem podlegają wstrzymaniu na okres czasu uiszczania rat na pożyczkę spłaty rat zaliczki na uposażenie, jeżeli są one równe bądź niższe od rat z tytułu subskrybowanej pożyczki. Jeżeli rata z tytułu udzielonej zaliczki na uposażenie jest wyższa od raty uiszczanej na pożyczkę, różnicę należy potrącać, aby umożliwić przyznawanie w wypadkach wyjątkowych nowych zaliczek na uposażenie.

Powrót do prawa germańskiego.

Nowa niemiecka ustawa o dziedziczeniu zagród chłopskich.

Berlin. 18 września. (PAT). Wczoraj odbył się w Opolu zjazd pogranicznej młodzieży Landbundu, na którym przewodniczący Mainberg wygłosił przemówienie na temat kolonizacji wschodniej. Stan chłopski zagrożony został — oświadczył mówca — przez inwazję obcego mu duchem prawa rzymskiego i kapitalistycznym systemem myślenia.

Dlatego też jednem z pierwszych posunięć obecnego ministra rolnictwa było wprowadzenie nowej ustawy o dziedziczeniu zagród chłopskich, zakazującej sprzedaży gruntów w myśl za sad prawa germańskiego. W ten sposób położony został kres emigracji chłopskiej ze wschodu na zachód, jaka miała miejsce w ciągu ostatnich 10 lat i która groziła ogołoceniem Niemiec wschodnich.

Akcja kolonizacyjn a zapewni znaAkcja kolonizacyjna zapewni znamanie się na roli i pozwoli również skierować na wschód nadwyżkę przyrostu ludności chłopskiej na zachodzie.

—o—

Niedorzeczny akt oskarżenia

w sprawie podpalenia Reichstagu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 września. (Sz) Z Paryża donoszą: Współpracownik „Paris Soir" donosi z Berlina, że udało mu się przejrzeć akta sądu lipskiego w sprawie podpalenia Reichstagu.

Na podstawie tych aktów stwierdził on, że pierwotny akt oskarżenia został zmodyfikowany. Najważniejsza zmiana polega na tem, że przed trybunałem Rzeszy stanie tylko jeden oskarżony o podpalenie, mianowicie van der Lübbe. Akta nie zawierają oskarżenia trzech Bulgarów: Dymitrjewa, Ganewa i Papowa, zaś przywódca komunistów Torgler odpowiadać będzie jedynie jako moralny uczestnik zbrodni.

Według nowego aktu oskarżenia zamachu dokonał sam van der Lübbe, który wdrapał się po fasadzie gmachu Reichstagu do okna, rozbił je i w ten sposób dostał się do wnętrza, gdzie podłożył ogień.

„Paris Soir" uważa oskarżenie to za niedorzeczne, wskazując, że niemożliwem jest, aby podpalacz mógł przez trudno dostępne okno wnieść do wnętrza gmachu olbrzymią ilość materjałów, potrzebnych do podpalenia. Teza, że podpalenia Reichstagu dokonali wynajęci przez Goeringa podpalacze, którzy dostali się do gmachu przez podziemne przejście, została przez nowo skonstruowany akt oskarżenia raczej wzmocniona.

Czwarty dzień procesu londyńskiego.

Londyn. 18 września. (PAT). Czwarty dzień toczącego się przed międzynarodową komisją śledczą procesu o podpalenie Reichstagu rozpoczął się od zeznań 14-letniego syna Torglera, który zeznawał z zadziwiającym spokojem, opisując, co ojciec czynił przed i w dniu pożaru Reichstagu. Chłopiec stwierdził, że gdy po raz ostatni widział ojca w więzieniu, przed 4 miesiącami, na rękach jego stwierdził wyraźne odciski pochodzące od kajdan. Ojciec wydał mu się bardzo przygnębiony i wycieńczony.

—o—

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa. 18 września. (PAT.) Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 19 b. m.: Najpierw pochmurno, gdzieniegdzie drobne deszcze, potem zachmurzenie zmienne z przelotnemi deszczami. Chłodno, — Umiarkowane wiatry północn. i północno-zachodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 18 b. m. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 734.11, temperatura + 5.4. o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 724.81. temperatura + 6.9. o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 726.15. temperatura + 6.3.

Kto wygrał na loterji!

Warszawa. 18 września. (Sz.) W dzisiejszych ciągnieniach V. klasy Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

50.000 zł. na nr. 128267.

10.000 zł. na nr. 13142 57144.

5000 zł. na nr. 117758 125.22.

2000 zł. na nr. 4963 22351 43410 60748 73613 80242 85705 102760 107593 108046 113662 132566 132732 136800 149789.

1000 zł. na nr. 21000 25452 38519 51363 53715 54327 61077 61201 62179 62748 67284 68395 68803 72508 74142 76072 78758 79289 83695 84953 85041 87222 89973 91494 95819 112239 113562 121844 131525 132124 132320 132052 136776 138512 139846 150301 153085.

10.000 zł. na nr. 51303.

5000 zł. na nr. 14969 27436 29297 65401 90305 152961.

2000 zł. na nr. 9174 20826 22607 27049 37726 42184 42304 42507 42852 52947 59901 63259 71072 129381 141513 152950.

1000 zł. na nr. 98 3126 10397 12810 15295 19370 33458 43572 50493 53102 56164 59295 60043 61785 66241 67045 76530 79183 80415 88825 98363 101057 104926 110889 117738 122117 128301 131905 133350 134535 137506 141672 142895 144758 149254 149932.

Chiny liczą na import z Polski.

Nowy Jork. 18 września. (PAT). „Nowy Świat" ogłasza wywiad z p. Li, nowomianowanym posłem chińskim w Polsce.

Poseł Li oświadcza, że Chiny liczą na import z Polski. Chiny są jednem z pierwszych państw, które uznały niepodległość Polski i zawarły z nią traktat. P. Li uważa się za wielkiego przyjaciela Polaków.

ZE SPORTU.

P. O. S.

Gimnastyka do Państwowej Odznaki Sportowej odbywać się będzie dla panów — we wtorki od godz 16—19-tej; dla pań we środy od godz. 16—19-tej w Hali Sportowej przy ul. Jabłonowskich 5.

SEKCJA SZACHOWA POGONI.

Kierownictwo sekcji szachowej Pogoni, pragnąc zgłosić swój akces do Ligi Szachowej i rozpocząć rozgrywki o mistrzostwo klubu, zaprasza wszystkich zainteresowanych P. T. Członków, a również i sympatyków Klubu do niezawodnego przybycia na ogólne zebranie informacyjne sekcji, które odbędzie się we czwartek, dnia 21 b. m. o godz. 19 w lokalu klubu ul Rutowskiego 23, I. p. (wielka sala posiedzeń).

Czy senat gdański dotrzyma obietnic?

Prez. Rauschning zapowiada walkę z antypolskiemi wystąpieniami

Gdańsk, 18 września. (PAT) Prezydent senatu dr. Rauschning złożył w dniu 16 b. m. generalnemu komisarzowi Rzplitej dr. Papee'mu wizytę, w czasie której złożył obszerne wyjaśnienie w sprawie pobicia w dniu 5 b. m. dyrektora Sosnowieckiego Towarzystwa p. Gulkowskiego przez oddział narodowych socjalistów, oraz w sprawie kilku innych wykroczeń przeciwko Polakom na terenie Gdańska. Rauschning zaznaczył, że senat ostro będzie występować przeciwko wszelkim wykroczeniom, skierowanym przeciw obywatelom polskim, czy też posługujących się językiem polskim na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Wszystkie organizacje narodowo—socjalistyczne w Gdańsku otrzymały polecenie zgłaszania wszelkich pochodów manifestacyjnych. W przyszłości wszystkim pochodom towarzyć będzie eskorta. Jeżeli chodzi o obywateli polskich i sprawę ich traktowania przez urzędników gdańskich, senat wydał zarządzenia, nakazujące traktowanie ich na równi z obywatelami W. M. Gdańska.

Rauschning podkreślił dobrą wolę senatu utrzymywania dobrych stosunków z Polską. Co się tyczy pobicia i zabójstwa obywatela polskiego, Rauschning zapewnił, że fakt ukarania winnych podany będzie do wiadomości władz polskich. Partja hitlerowska w Gdańsku zobowiązała się wypłacić pieniężne odszkodowanie pobitym względnie ich rodzinom.

Gdańsk, 18 września. (PAT) Przed sądem w Gdańsku stanął w sobotę główny sprawca napadu na dyrektora Sosnowieckiego Towarzystwa, Gulkowskiego, członek partji narodowo—socjalistycznej Thiel. Sąd skazał Thiela za poważne wykroczenie na dwa tygodnie aresztu.

W dniu wczorajszym aresztowano dwóch członków bojówki pod zarzutem udziału w napadzie.

—o—

Z czem wraca min. Kanya do Budapesztu?

Paryż, 18 września. (PAT) Węgierski minister spraw zagranicznych Kanya odbył z Paul Bouncourem dłuższą konferencję, w której wziął również udział sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych. Po konferencji min. Kanya nie chciał złożyć żadnych wyjaśnień przedstawicielom prasy, zaznaczył jedynie, że opuszcza Paryż w poniedziałek wieczorem, udając się do Budapesztu. Do Genewy udaje się przy końcu miesiąca, zaś w połowie października do Turcji.

—o—

Czy Austrja wejdzie do Rady Ligi Narodów?

Berlin, 18 września. (PAT) W związku z pogłoskami na temat starań Austrji o niestałe miejsce w Radzie Ligi Narodów, „Berliner Tageblatt" pisze, iż Niemcy tylko z radością powitać mogłyby uzyskanie tego miejsca dla drugiego państwa niemieckiego.

—o—

Delegacja polska na obrady genewskie.

Warszawa, 18 września. (Sz) Minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck, który powrócił już z Zaleszczyk do Warszawy, ustalił listę delegacji polskiej na rozpoczynającą się w Genewie w dniu 22 b. m. sesję Rady Ligi Narodów, oraz na doroczne obrady Zgromadzenia Ligi w dniu 25 b. m.

Na czele delegacji stanie Minister Józef Beck, a pozatem delegatami polskimi będą pp. Min. E. Raczyński, stały delegat Rzplitej w Genewie, Min. J. Modzelewski, poseł Rzplitej przy rządzie szwajcarskim i gen. Burhardt-Bukacki, delegat Polski na konferencję rozbrojeniową. Jako zastępcy delegatów wyjeżdżają do Genewy: R. Dębicki, szef gabinetu Ministra Spraw Zagran., A. Romer, radca ekonomiczny Ministerstwa Spraw Zagr., naczelnik T. Gwiazdowski, radca T. Komarnicki i senatorka Hubicka.

Dar dla Pana Marszałka Piłsudskiego.



Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska przyjęła w Belwederze p. Szymona Fischela, przemysłowca ze Strasburga, b. prezesa Stowarzyszenia Żydów Polskich w Wiesbadenie, który przyjechał specjalnie do Warszawy, aby z okazji 250-tej rocznicy Odsieczy Wiednia ofiarować Panu Marszałkowi Piłsudskiemu cenny róg z kości słoniowej. Róg ten artystycznie rzeźbiony miał należeć do króla Jana III. W imieniu Żydów pochodzących z Polski, zamieszkałych we wschodniej Francji, p. Fischel złożył p. Marszałkowej wyrazy czci i hołdu dla Pierwszego Marszałka Polski. Na zdjęciu wręczenie daru. Obok p. Fischela konsul R. P. w Strasburgu p. Lechowski, oraz adjutant kpt. Mładowski.

Huragan nad zatoką Meksykańską.

Nowy Jork, 18 września. (PAT) Wybrzeża meksykańskie i Stanów Zjed. nawiedzone zostały przez huragan. Połączenia telefoniczne zostały przerwane. Dotychczas są wiadomości o 8 śmiertelnych ofiarach huraganu w Stanach Zjedn. Huragan przeszedł nad zatoką Meksykańską, posuwając się w kierunku północnym.

P. PREZYDENT RZPLITEJ ZAPROSZONY NA POLOWANIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 września. (Sz) Donoszą z Radomska: W dniach między 17 a 25 b. m. P. Prezydent Rzplitej bawić będzie w majątku Kruszyna; przyjął bowiem zaproszenie księcia Stefana Lubomirskiego na polowanie.

PROCES CENTROLEWU — 2 PAŹDZIERNIKA?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 września. (Sz) W kuluarach sądowych rozeszła się wiadomość, że wyznaczony już został termin rozprawy centrolewu w Sądzie Najwyższym. Według tych pogłosek, rozprawa przeciw przewódcom centrolewu ma się rozpocząć w poniedziałek 2 października r. b.

PRZERWA W ROKOWANIACH POLSKO-GDAŃSKICH.

Gdańsk, 18 września. (PAT) Delegacja polska, bawiąca w Gdańsku, prowadząca rokowania z przedstawicielami senatu W. M. Gdańska, wyjechała w dniu wczorajszym do Warszawy, przerywając swe prace do dn. 19 b. m. celem uzgodnienia pewnych punktów.

Urzędnicy lwowscy subskrybują pożyczkę narodową.

Dnia 16 b. m. odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie ogólne zgromadzenie urzędników Województwa przy współudziale przedstawicieli podległych Województwu urzędów i instytucyj.

Zebranie zagaił naczelnik Wydziału dr. Kwaśniewski, następnie przemówił delegat Ogólno-pracowniczego Wojewódzkiego Komitetu Pożyczki Narodowej naczelnik Wydziału Izdebski, który przedstawił zebranym konieczność subskrybowania tej pożyczki. Szczegółowych wyjaśnień udzielili zebranym delegaci Ogólno-pracowniczego Wojewódzkiego Komitetu Pożyczki Narodowej radca Łabędzki i Popiel.

Zebrani jednomyślnie postanowili poprzeć akcje Pożyczki Narodowej i subskrybować wedle norm, ustanowionych przez Ogólno-pracowniczy Komitet Pożyczki Narodowej w Warszawie.

W dniu 16 b. m. odbyło się zebranie pracowników P. K. P. stacji Lwów w liczbie 1.200 osób w sprawie Pożyczki Narodowej. Zebrani uchwalili następującą rezolucję:

Odezwa władz państwowych do społeczeństwa, wzywająca do subskrypcji wewnętrznej pożyczki państwowej, znalazła wśród nas kolejowców stacji Lwów najszersze zrozumienie i najgoretsze poparcie.

My kolejowcy, zawsze pełni poświęcenia dla dobra Państwa, najdokładniej pojmujemy, że pomyślne położenie stosunków gospodarczych i dobrobyt w Państwie zależny jest od wspólnych wysiłków i poświęcenia wszystkich obywateli. Dlatego i my kolejowcy stacji Lwów zobowiązujemy się nie tylko sami podpisywać deklaracje pożyczki, ale najusilniej ją wśród swych kolegów, krewnych i znajomych propagować.

Para hakatystów przed sądem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 września. (Sz) Donoszą z Poznania: Właściciel majątku Rojaczyn w powiecie rawickim, R. Sorge, oraz jego żona Anna, stanęli przed Sądem okręgowym w Rawiczu, oskarżeni o zakazywanie swej służbie mówienia w języku polskim, przynależenia do organizacji polskich, oraz obrażenia uczuć narodowych, zohydzanie święta 3-go Maja. Rozprawa udowodniła w całości winę oskarżonych. Sąd skazał parę hakatystów na 3 lata więzienia oraz ponoszenie kosztów sądowych w wysokości 100 zł.

Delegacja polska u regenta Węgier.

Budapeszt, 18 września. (PAT) Regent Horthy wydał w sobotę na Zamku królewskim w Gödöllö na cześć gości polskich śniadanie. Przed śniadaniem delegacja polska wręczyła regentowi Węgier plakietę pamiątkową Batorego.

Budapeszt, 18 września. (PAT) W sali Węgierskiego Towarzystwa Historycznego odbyło się uroczyste posiedzenie ku czci Stefana Batorego i Jana Sobieskiego z udziałem regenta Węgier Horthy'ego, kardynałów Serédi i prymasa Polsk. Hlonda b. min. Janty-Połczyńskiego, oraz licznej delegacji polskiej. Przemówienie wygłosił prof. Domanovsky, który po skreśleniu zasług obu królów wyraził życzenie, aby przyjaźń polsko-węgierska nadal się stale pogłębiała. Na przemówienie to odpowiedział b. min. Kętrzyński. Następnie odbyły się odczyty historyków węgierskich o Batorym.

ZARZĄD P. W. i W. F. MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW.

Warszawa, 16 września. (PAT) Ukonstytuował się tu zarząd główny P. W. i W. F. Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Na prezesa powołany został Roman Starzyński dyrektor gabinetu ministra.

POŻAR OD PIORUNA.

Bóbrka. (Tel. wł.) Dnia 16 września o godzinie 20'30 powstał pożar w zagrodzie Huzara Ołeksy w Wilowcu gm. Stoki pow. Bóbrka, spowodowany wskutek uderzenia piorunu. Spalił się budynek gospodarczy z tegorocznemi zbiorami. Szkoda 2'500 zł.

UJĘCIE MORDERCY.

Żółkiew. (Tel. wł.) Dnia 6 sierpnia 1933 r. Wasyl Powroźniak z Czestyni pow. Żółkiew dopuścił się usiłowanego zabójstwa wystrzałem z karabinu na osobie Ołeksy Stefanyszyna z Czestyni, a dnia 12 września na osobie Wasyla Powroźnika z Czestyni. Powroźniak został dnia 15 września przez policję przytrzymany.

—o—

Głosy o Pożyczce Narodowej.

Mowa przez radjo ministra St. Starzyńskiego generalnego komisarza Pożyczki Narodowej.

Wiemy wszyscy, że tak Rząd nasz, jak i cały kraj, całe społeczeństwo wal czy od lat kilku z trudnościami światowego kryzysu gospodarczego, który i nas nie oszczędził. Wiemy wszyscy, że Polska mimo naszych własnych trudności domowych, stała się dzisiaj w Europie jednym z nielicznych krajów, których ład finansowo-gospodarczy i spokój społeczno-polityczny stały się przedmiotem zazdrości i celem dążenia wielu potężniejszych od nas państw i mocarstw. Stało się tak dlatego, żeśmy odrazu, gdy dochody nasze się zmniejszyły, poczęli zmniejszać nasze wydatki i przystosowywać się do nowych warunków. Na tej drodze kroczył przedewszystkiem nasz Rząd, zmniejszając stopniowo wydatki Państwa o jedną trzecią i redukując planowo to wszystko, co bez szkody dla nas jako całości zredukowanem być mogło. Gdy zaś dzisiaj środki redukowania wydatków Państwa zostały wyczerpane — a równowaga budżetu wymagałaby zwiększenia dochodów Państwa, Rząd nie chcąc zwiększać obciążenia ludności nowemi podatkami — zwrócił się do obywateli o pomoc. Pomoc ta jednak nie ma być bezzwrotnem na rzecz Państwa świadczeniem, lecz pożyczka, która zwrócona będzie w ciągu lat 10, a może wcześniej, zabezpieczona została od wszelkich nieprzewidzianych — choć dla nas nieprawdopodobnych wahań walutowych, gdyż opiewa na złote w złocie, a nadto każdemu obywatelowi przynosić będzie godziwe oprocentowanie 6 od sta, licząc zaś kurs emisyjny i możność bonifikat przy wcześniejszej wpłacie — blisko 7 od sta.

Aby obligacje tej pożyczki uczynić bardziej użytecznemi dla ich posiadaczy, Rząd dał im nietylko te przywileje, jakie mają już inne pożyczki, a więc zwolnił obligacje i dochód od nich od podatków państwowych i samorządowych, nadał im prawo papierów pupilarnych, ale również nadał im szereg przywilejów nieznanych dotąd innym pożyczkom. A więc obligacjami Pożyczki Narodowej będzie mógł być spłacony podatek od spadku i od darowizn a wreszcie obligacje te i kupony od nich nie mogą ulec żadnemu zajęciu zarówno z tytułu należności prywatnych jak i należności publiczno - prawnych.

Są to przywileje, które wraz z wysokiem oprocentowaniem stanowią o tem, że Pożyczka Narodowa jest wysokowartościowym papierem, stanowiącym znakomitą lokatę dla wszystkich posiadaczy kapitału, a zwłaszcza tych, co bez procentu i bez pożytku dla siebie przechowują złoto lub złote monety.

Ale społeczeństwo nasze nietylko z tego powodu tak gorąco zareagowało na pożyczkę. Nie wszyscy przecież mamy złoto lub wolne kapitały. Społeczeństwo zareagowało dlatego, że wie, iż dobro Państwa wymaga tych pieniędzy a honor społeczeństwa nakazuje spełnić obowiązek obywatelski. Wszyscy wiemy, że dając Państwu — dajemy sobie.

Więc też stanęli do apelu wszyscy. Organizacje urzędników państwowych, samorządowych i prywatnych uchwaliły dla siebie, że każdy urzędnik da zależnie od kategorji płacy, 75 do 100 proc. swej miesięcznej pensji za subskrypcję pożyczki, którą spłaci w 6 ratach, bo tak przewiduje dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o pożyczce.

Przemysłowcy postanowili, że każdy z nich zakupi Pożyczki Narodowej nie mniej niż za sumę równą 6 proc. ich dochodu za rok podatkowy 1932 i 0'8 proc. od ich obrotów w 1932 r.

Kupcy — że subskrybować będą pożyczkę w wysokości zależnej od ich świadectw handlowych — lecz nie mniej niż 5 proc. od dochodu za rok podatkowy 1932.

Rzemieślnicy — wyższych kategorji zobowiązali się kupować pożyczkę w stopniu nie mniejszym niż przemysłowcy — a rzemieślnicy mniejsi w zależności od świadectw przemysłowych — lecz nie mniej niż 6 proc. od ich dochodu.

Cały inny szereg zawodów, jak rolnicy, towarzystwa ubezpieczeń, banki, adwokaci i t. d., i t. d. określili też najniższe normy, wedle których każdy musi zakupić pożyczkę.

Zgłosili się robotnicy, który oświadczają, że również chcą jak największy wziąć udział w subskrybowaniu pożyczki — i mają tylko tę trudność, że najmniejszym odcinkiem jest obligacja pięćdziesięciozłotowa. Ale na to napewno radę znajdą, nabywając pożyczkę zbiorowo, w wypadkach, gdy spłata miesięczna 8 złotych dla jednej okaże się za ciężką.

Deklaracje te i zgłoszenia nie są tylko słowem. Już wiele instytucyj i osób nadesłało zobowiązania pisemne — a nawet wpłaciło odpowiednie kwoty do banków. Wszyscy domagają się na wet, aby przyśpieszyć termin rozpoczęcia subskrypcji, który wyznaczony został na 28 września. Wobec tych żądań, musiałem przyśpieszyć prace przygotowawcze i już od poniedziałku dnia 18 września, a więc na 10 dni przed terminem oficjalnym placówki subskrypcyjne rozpoczną przyjmowanie deklaracyj i wpłat na Pożyczkę Narodową.

Dostałem też wiele uchwał dzieci szkolnych, a niektóre nawet — może przedwcześnie — nadesłały już pieniądze, które wpłacone być muszą do kas i banków, zajmujących się subskrypcją.

Pragnę skorzystać z okazji tego przemówienia przez Radjo — aby tą drogą podziękować wszystkim, którzy w ciągu tych kilku dni nadesłali deklaracje i oświadczenia, a którym oddzielnie podziękować narazie nie jestem w stanie. Szczególnie serdecznie chciałbym podziękować dzieciom ze szkoły powszechnej w Milanówku, uczenicom szkoły handlowej St. Rabskiej w Warszawie, Komitetowi ósmej klasy gimnazjum koedukacyjnego imienia Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego w Sierpcu i wielu wielu innym, którzy zawiadomili mnie o decyzji nabycia pożyczki. Te drobne kwoty — tam wymienione — są mniejsze od deklaracyj na setki tysięcy, a nawet miljony złotych opiewające, jakie też otrzymałem, ale są nie mniej cennym dokumentem spole cznym.

Te listy i deklaracje od dzieci świadcza zarówno o ich poczuciu obywatelskiem, jak jeszcze więcej o poczuciu obywatelskiem ich rodziców, wychowawców i nauczycieli. Świadczą one o wielkiem zrozumieniu przez społeczeństwo potrzeb Państwa, o zdecydowanej woli przetrwania trudności i wykazania światu, że wskrzeszona krwią żołnierza polskiego i genjuszem Wodza Narodu — Polska — wierzy we własne siły i własnemi siłami chce umocnić swoje stanowisko w świecie. Stwierdzeniem tego wobec świata będzie to wielkie, powszechne powodze nie Pożyczki Narodowej.

wie Pożyczki Narodowej co następuje:

„Od chwili ogłoszenia Pożyczki Narodowej obserwujemy pewnego rodzaju konkurencję grup i organizacyj społecznych i gospodarczych w dziele poparcia i ułatwienia poczynań Rządu w tym względzie. Ten wyścig w społeczeństwie wykazuje, że wrażliwość na apel do patrjotyzmu i uczucia obywatelskiego Narodu, pomimo ciężkich doświadczeń kryzysu, pozostała u nas nienaruszona.

W pozytywnem i ciepłem ustosunkowaniu się obywateli do Pożyczki Narodowej upatruję też uznanie i aprobatę poczynań rządu w dziedzinie finansowej, t. j. niezmiennego dążenia do równowagi budżetu i ochrony naszej waluty.

Sądzę, że ta wspólność wysiłków, która manifestuje się w akcesie wszystkich warstw i grup do dzieła samopomocy narodowej posiada kapitalne znaczenie. Powinna ona zbliżyć wzajemnie wszystkie warstwy i grupy oraz pogłębić i wzmocnić współpracę wszystkich czynników i organizacyj w Państwie we wspólnem dążeniu do jakby już zarysowującej się na horyzoncie jutrzenki — końca kryzysu".

Organizacje kobiece mają głos.

Rozpisanie przez Rząd polski Pożyczki Narodowej podyktowane zostało troską o dobro, o byt, o całość Państwa.

Życie biwaku zostało ukończone, niemniej jednak nadal szaleje wojna. Nie ta, która woła o mięso armatnie, lecz inna, niemniej groźna, która również jak tamta piorunami bije w państwa, a co zatem idzie — w gniazda rodzinne.

Jest to wojna gospodarcza, a wszystkie etapy jej zmagań idą w kierunku utrzymania równowagi budżetów państwowych.

Na obu półkulach chwycono się środków zaradczych, często stosując drakońskie, byle tylko utrzymać się na powierzchni. Środki te doprowadziły do zwiększenia świadczeń przez społeczeństwa, lecz nie wszędzie dały pożądany rezultat.

Byliśmy świadkami wielkich krachów finansowych w krainie dolara, tej do niedawna jeszcze „ziemi obiecanej" wychodźtwa całego świata; również wszechpotężny do niedawna funt Anglji zachwiał się w swoich posadach.

My, szczęśliwie, tych kataklizmów, tych wstrząsów nie przechodziliśmy.

W chwili obecnej, gdy rząd polski zwraca się do swego społeczeństwa o pomoc, awangardą w tej akcji powinna być kobieta. Polki, które jedne z pierwszych wśród kobiet całego świata stały się równouprawnionemi obywatelkami, powinny pamiętać, że prawa te obarczają je również pełnią obowiązków wobec państwa.

Rola urabiania społeczeństwa przypadała zawsze w udziale kobiecie-Polce. Nigdy jej nie zabrakło tam, gdzie nakaz chwili i interes ojczyzny tego wymagał; nie zabrakło jej w czasach mroku niewoli, kiedy zagrzewała do trwania i przetrwania, nie zabrakło jej w tajnem nauczaniu, nie zabrakło jej podczas walk o odzyskanie niepodległości.

Kobieta, która rozumiała prawa wojny, zrozumieć potrafi prawo i interes państwa w dobie pokoju.

Kryzys, szalejący w świecie wstrząsa państwami, wstrząsa gniazdami rodzinnemi. Dobrobyt państwa jest podwaliną dobrobytu rodziny. Instynkt samozachowawczy, troska o swoich najbliższych, troska o swoje gniazdo rodzinne każą kobiecie stanąć w awangardzie dla poczynań rządu w sprawie Pożyczki Narodowej.

(Ciąg dalszy na stronie 6-ej).

Głos b. min. Skarbu prof. Jerzego Michalskiego.

Prof. Jerzy Michalski, b. Minister Skarbu, członek Rady Finansowej, zapytany, co sądzi o rozpisaniu Pożyczki Narodowej, oświadczył:

„Budżet naszego Państwa na okres 1933/1934 przewiduje — jak wiadomo — niedobór w wysokości około 400 miljonów zł., z czego w II. półroczu roku brak do pokrycia 120 miljonów złotych. Wobec szalejącego kryzysu światowego, którego końca nie widać, deficyty takie w ostatnich czasach są zjawiskiem - ogólno światowem; mają go w gigantycznej wysokości Stany Zjednoczone, ma bogata i oszczędna Francja w roku bieżącym w kwocie 3.625 miljonów franków fr., a nawet już na r. 1934 przypuszczalny deficyt tego państwa — jak to stwierdzono w senacie francuskim w czasie dyskusji budżetowej — oszacował b. minister finansów p. Reynaud na olbrzymią sumę 7 do 9 miljardów fr. fr. W Belgji wynosi przewidziany na r. 1933 deficyt państwa 908 miljonów fr. belg. Mają poważne deficyty także kraje, które nie uczestniczyły w wojnie świa towej. Np. Holandja (1932 — 186 miljonów guld.), lub Szwajcarja, która jeszcze niedawno (1928—1931) miała nadwyżki budżetowe, natomiast rok 1932 zamknęła już niedoborem w sumie 24,2 miljonów fr. szwajc., podczas gdy budżet na r. 1933 wykazuje już niedobór prawie trzykrotnie wyższy — w kwocie 70,8 miljonów fr. szwajc. Również potężna Anglja zamknęła rachunki państwowe na rok 1932/1933 olbrzymim niedoborem w kwocie 32.278.989 Ł. mimo, że optymistyczny budżet przewidywał nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie 790.000 Ł. i t. d.

Czemże można pokrywać te deficyty? Wiemy, że albo podwyżką dochodów skarbowych albo pożyczka. Wątpię, aby ktokolwiek w Polsce mógł opowiedzieć się za pierwszą drogą. Olbrzymie zaległości podatkowe wykluczają ją. Inne państwa o wiele od nas zasobniejsze, kilkakrotnie już poszły i idą dalej w tym celu, nie po raz pierwszy — drugą z powyższych dróg. My idziemy nią po raz pierwszy dopiero. Mam głębokie przekonanie, że wybraliśmy drogę odpowiednią i że subskrypcja rozpisanej pożyczki wewnetrznej zostanie łatwo i w krótkim czasie pokryta. Jest wedle mego wyobrażenia bowiem obowiązkiem obywa telskim, każdego z nas subskrybować pożyczkę w miarę możności finansowej w dobrze rozumianym interesie i Państwa i własnym i w ten sposób podtrzymać budżet i walutę — te dwa podstawowe elementy naszego życia gospodarczego.

Pragnąłbym jednak, ażeby ta druga połowa obecnego okresu budżetowego, której przewidywany deficyt ma pożyczka pokryć, została użyta do przygotowania tych zarządzeń ustawodawczych i administracyjnych, które w bardzo poważnej mierze mogą się przyczynić do naprawy obecnej sytuacji gospodarczej Polski, a które leżą całkowicie w naszej mocy".

Oświadczenie Prezesa Centralnego Związku Przemysłu Polskiego p. ministra Henryka Strassburgera.

Min. Henryk Strassburger, prezes Centralnego Związku Przemysłu Polskiego w rozmowie z przedstawicielem agencji „Iskra" oświadczył w spra

Ciąg dalszy ze strony 5-tej.

Akcja kobiet może dużo zaważyć na szali Pożyczki Narodowej.

Stowarzyszenia kobiece mają głos.

M. P.

* * *

UCHWAŁA ZRZESZENIA SĘDZIÓW I PROKURATORÓW W SPRAWIE POŻYCZKI NARODOWEJ.

Zarząd Oddziału lwowskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu dnia 17 września 1933 r. powziął następującą uchwałę:

Zważywszy, iż pożyczka wewnętrzna zmierza do utrwalenia równowagi budżetowej, będącej podstawą waluty naszej i stałości stosunków ekonomicznych, a tem samem służyć ma wzmocnieniu gospodarstwa w dobie szalejącego wszędzie w świecie kryzysu, — iż powodzenie pożyczki jest nietylko nieodzownym wymogiem chwili i wyłącznym warunkiem możności przezwyciężenia trudności, jakie przeżywamy wraz z innymi narodami, ale także jest kwestją godności całego społeczeństwa, które wykazać winno, że bez obcej pomocy i o własnych siłach utrzymać się potrafi, nie cofając się przed żadną ofiarą dla Państwa, i uznając, że sędziowie i prokuratorowie stojąc na straży dopełnienia obowiązków, winni w pierwszym rzędzie świecić przykładem szczerego spełnienia obowiązku wobec Państwa, — wzywa wszystkich swych członków do jaknajwydatniejszego udziału w subskrypcji Pożyczki Narodowej i wyraża nadzieję, iż apel ten znajdzie żywy odgłos u kolegów.

Zarząd Oddziału wyraża zapatrywanie, że udział członków Zrzeszenia w subskrypcji winien wynosić 100% miesięcznych poborów służbowych.

* * *

NAUCZYCIELSTWO SUBSKRYBUJE POŻYCZKĘ NARODOWĄ.

Celem poparcia akcji za subskrypcją Pożyczki Narodowej, odbyło się z inicjatywy Związku Nauczycielstwa Polskiego, w dniu 17 września b. r. we Lwowie zebranie nauczycielstwa szkół średnich, zawodowych i powszechnych, oraz pracowników administracji szkolnej.

Zebranie powyższe było imponującą manifestacją patrjotyzmu nauczycielstwa lwowskiego, które bez względu na przynależność narodowościową i organizacyjną, jawiło się w olbrzymiej ilości, dając tem dowody pełnego zrozumienia swej roli w społeczeństwie, któremu też niejednokrotnie przoduje w wypełnianiu obowiązku obywatelskiego.

Zebranie zagaił prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego p. R. Deszberg. Referat omawiający zagadnienie Pożyczki Narodowej i udział w niej nauczycielstwa omówił p. J. Balicki, który następnie zgłosił następującą rezolucję:

„Nauczycielstwo publicznych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych i powszechnych oraz pracownicy administracji szkolnej zebrani we Lwowie dnia 17 września 1933 r. jednogłośnie uchwalają przystąpić do subskrypcji Pożyczki Narodowej na zasadach ogólnie przyjętych t. j. 75% poborów do grupy VII, i 100% poborów od grupy VI".

Rezolucja powyższa poparta przemówieniami obecnych na sali, została jednogłośnie uchwalona.

—o—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

19 września 1933

Wtorek

Januarego

Jutro: Eustachego

Wschód słońca 5·16

Zachód słońca 17·43

TEATR WIELKI

Wtorek 19 IX godz. 7.30 „Fräulein Doktor".

Środa 20 IX godz 7.30 „Fräulein Doktor".

Czwartek 21 IX godz 7.30 „Fräulein Doktor".

Piątek 22 IX godz. 7.30 „Fräulein Doktor".

Sobota 23 IX godz. 7.30 Uroczyste przedstawienie z okazji 25-lecia istnienia Związku Strzeleckiego (zakupione przez Związek Strzelecki) „Cyd" Corneille-Wyspiańskiego.

Niedziela 24 IX godz. 7.30 „Fräulein Doktor".

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 19 IX godz. 7.30 „Nieprzyjaciółka mężczyzn".

Środa 20 IX godz. 7.30 „Moja Panna Mama".

Czwartek 21 IX godz. 7.30 „Nieprzyjaciółka mężczyzn".

Piątek 22 IX godz. 7.30 „Moja Panna Mama".

Sobota 23 IX — nieczynny.

Niedziela 24 IX godz 3.30 „Moja Panna Mama" (ceny od 60 gr. do 3.50 zł.).

Niedziela 24 IX godz. 7.30 „Nieprzyjaciółka mężczyzn".

TEATR COLOSSEUM.

Film „Gdybym miał miljon", rewja „Carmen w kratkę".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Szary dom".

APOLLO: „Dzieje grzechu" Lubieńska, Samborski, Stępowski.

ATLANTIC: „Pieśń serca".

CASINO: „Noc w Kairze" z Ramonem Novarro.

CHIMERA: „Pieśń nocy" z Janem Kiepurą.

GRAŻYNA: „Godziną z tobą" oraz rewja: „Ale humorek jest".

KOPERNIK: „Pożegnanie z bronią".

MARYSIEŃKA: „Pożegnanie z bronią".

MIRAŻ: „Obraza Majestatu" z Vlastą Burianem.

MUZA: „Królowa szybkości".

PALACE: Vlasta Burian jako „Adjutant Jego Wysokości".

PAN: „Mumja" i Rewja.

PASAŻ: „Zungu".

RAJ: „10 prc. dla mnie".

STYLOWY: Vlasta Burian „Król to ja" oraz rewja „Jak się da da, to się zrobi".

ŚWIT: „Romeo i Julcia".

UCIECHA: „Siedmiu portów, siedmiu dziewcząt" oraz rewja.

—o—

— **Teatr Wielki** „Fräulein Doktor". Żadna sztuka nie cieszyła się od wielu lat na lwowskich i polskich scenach takiem powodzeniem, jakie zdobył sobie faktomontaż p. Tepy „Fräulein Doktor". Grany on będzie jeszcze tylko kilka dni.

— **Teatr Rozmaitości.** „Nieprzyjaciółka mężczyzn", nader interesująca komedja P. Antoinea, grana jest codziennie. Oryginalna faktura tej sztuki w połączeniu z zupełnie nowem naświetleniem odwiecznego problemu walki płci, sprawiają, że słucha się wywodów autora w nieustannem napięciu

— **Dwa wieczorne przedstawienia znakomitej komedji Verneuila „Moja Panna Mama".** Na ogólne żądanie publiczności daje Teatr Rozmaitości w środę i w piątek bieżącego tygodnia jeszcze dwa przedstawienia tryskającej dowcipem i szczerym humorem komedji Verneuila p. t. „Moja Panna Mama". Sztuka ta zdobyła sobie ogromne uznanie publiczności tak z powodu wysoko interesującej akcji przezabawnych sytuacyj i fascynującej gry aktorów.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie Biura ABO, ul. Rutowskiego 2, tel 26—56

— **Kino-rewja „Stylowy".** ul Szaszkiewicza 5. Dziś w dalszym ciągu cieszaca się szalonem powodzeniem rewja p.t. „Jak się da — to się zrobi..." Przebojem programu jest opera komiczna w 1 akcie Offenbacha p. t. „Czarodziejskie skrzypce". Na ekranie Vlasta Burian w filmie „Król, to ja!"

W sprawie obchodu 100-nej rocznicy śmierci Jerzego Śniadeckiego.

W roku 1938 przypada 100-a rocznica zgonu Jędrzeja Śniadeckiego, twórcy Teorji Jestestw Organicznych, autora pierwszego polskiego podręcznika chemji, jedna z najwybitniejszych umysłowości początku XIV w. Sekcja chemji XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich na pierwszem swem posiedzeniu uchwaliła wniosek, aby w celu należytego przygotowania obchodu ukonstytuował się komitet, który w porozumieniu z towarzystwami lekarskiemi, przyrodniczemi, chemicznemi i farmaceutycznemi obmyśliłby formę uczczenia wyjątkowych zasług naukowych Jędrzeja Śniadeckiego.

— **Colosseum.** Prawdziwi miłośnicy kino - Rewji i ekranu wiedzą, że krynica szampańskiego humoru, przybytkiem beztroski i pogody jest obecnie „Colosseum". Na pierwszorzędny program składają się znakomity zespół rewjowy z p. Melą Grabowską na czele.

—o—

— **Ogrodnicze kursa zimowe** organizuje Małopolskie Towarzystwo Ogrodnicze we Lwowie. Informacyj udziela Sekretarjat T-wa, Lwów 23 Zamarstynów, ul Lwowska 117, tel 28—17

— **Dyrekcja Państwowej Komisji egzaminacyjnej** przy Konserwatorjum Pol. Tow. Muzycznego we Lwowie dla egzaminów z muzyki i śpiewu jako przedmiotu nauczania w szkołach średnich ogólno - kształcących i seminarjach nauczycielskich zawiadamia, iż podania o dopuszczenie do egzaminu jakoteż zgłoszenia do egzaminów poprawczych w sesji jesiennej należy wnieść najdalej do dnia 30. września br — dołączając równocześnie kwotę zł 35·— na poczet taksy egzaminacyjnej, wynoszącej zł. 75. Podania wniesione po oznaczonym terminie bezwarunkowo nie będą uwzględnione.

— **Zebranie b. uczenic gimn. król. Jadwigi.** W czwartek, 21 b. m., o godz. 18. odbędzie się w gmachu państw. gimn. kr. Jadwigi (Potockiego 45) zebranie byłych uczenic. Ze względu na ważność spraw prosimy o najliczniejsze przybycie — M. Czaykowska, A. Czeżowska.

— **Ofiarność kupiectwa lwowskiego na dzieci lwowskie.** Na ostatnią loterję fantową Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej, w dniu 3 b. m. wiele firm lwowskich nadesłało cenne i doborowe fanty, składając tem chlubny dowód swego wysokiego poczucia obywatelskiego i zrozumienia doniosłych zadań, którym służy Komitet, a które streszczają się w tem, by najuboższe dziecko przyodziać, nakarmić i otoczyć macierzyńską opieką. Oto wykaz ofiarodawców: E. Hawranek, Gabrjel Stark, P Mikolasch i Ska, Berta Stark, Bon Marche, E. Wroński, Jan Quest, A. H. Zipper, Wł Ciechulski i S., Bijou, Avin Abr. A., St. Opacki, L. Hoszowski, K Za-

MACIEJ FREUDMAN.

Królewska Rocznica.

Reportaż z uroczystości olesko-podhoreckich.

Nie było w ten dzień słońca, któreby podsyciło historyczną jasność rocznicy wiedeńskiej glorji i jej twórcy, polskiego króla Jana Sobieskiego. Jasność i urok pamięci tego wielkiego jubileuszu, musiała wystarczyć za całą wspaniałość formy w jakiej miała być obchodzona, a której to wspaniałości znacznie złośliwa aura przeszkodziła.

Kiedy na szczytowym dachu zamku w Olesku zaczęła się zwolna podnosić w górę państwowa, a potem królewska flaga, jakby na komendę zawyły i zakręciły tumanami kurzu wszystkie wichry, które sobie obrały wygodną siedzibę wokoło zamkowego wzgórza. My stojący na dziedzińcu i zadzierający w górę głowy, przeziębli do kości, pełno mieliśmy tego kurzu w ustach i oczach. Nie zwracaliśmy jednak na to zbytnio uwagi, bo tak szumnie i „dźwięcznie" w tym wietrze rozległ się łopot flagi..

Było to już po Mszy polowej i kazaniu, długiem i pięknem, — tem piękniejszem, że oryginalny był kaznodzieja. W brunatnym habicie i z dużą, siwą brodą. Tłum cały, zebrany na stokach góry, uwieńczonej na swoim szczycie zamkowemi murami, sunął niewypowiedziana barwnością ku potężnym odrzwiom wiodącym na dziedziniec. Roiło się od przeróżnych chłopskich sukman, między któremi błyskały na sztorc postawione kosiska „kosynierów". Migotały biało-czerwienią proporczyki w rękach dzieci. Odcinały się jednostajną zwartością wojskowe uniformy.

A to wszystko na tle tysięcy i tysięcy zwyczajnych „cywilnych" uczestników Święta i pielgrzymów do pamiątek po królu Janie III. Straż leśna w zielonych mundurach, na ten czas przemianowana na zamkowych trabantów z trudem ten napór wstrzymywała. Nie wszyscy przecież mogli się pomieścić na dziedzińcu i nie wszyscy naraz pomieściliby się w zamkowych komnatach. Ledwo miejsca starczyło dla władz, delegacyj i dziennikarzy. A tych ostatnich było dużo. Nie brakło i przedstawicieli pism angielskich, francuskich, amerykańskich i t. d., którzy zjechali się w liczbie aż czternastu.

Przed odsłoniętą tablicą ku czci króla, stanęli poza miejscowymi organizatorami uroczystości, delegat Rządu Min. Kaliński, wojewodowie lwowski i tarnopolski, generałowie, i prezydent miasta Lwowa wraz z dwoma wiceprezydentami. Za nimi inni reprezentanci i goście. Przemawiają — wprzód p. Cieński, potem Min. Kaliński. Słowa o potędze królewskiej Polski i chwale jednego z największych jej rycerzy Sobieskiego, ilustruje Hymn Państwowy i „My Pierwsza Brygada". Chór tarnopolskiego „Barda" śpiewa pieśń „Bogurodzica". Powiewają wokół sztandary... A najdumniej łopocą flagi państwowa i królewska na baszcie...

Razem ze wszystkiemi oglądaliśmy wnętrze oleskiego zamku. Znać, że niedawno wydobyto go z zapomnienia choć i tak w stosunku do krótkiego czasu dużo zrobiono, by jako tako jego wielką przeszłość odtworzyć. Było tam pusto, — na czas uroczystości zorganizowano w komnatach pokaz przemysłu regjonalnego. Dla nas, Polaków, te drewniane i ceramiczne „okazy" są rzeczą znaną, — inaczej z naszymi zagranicznymi kolegami. Ci obładowują się zapalczywie wszelkiemi glinianemi garnkami i talerzami, bawidłami z drzewa i innemi drobnostkami. Jedna z pań zaopatruje się nawet w ogromną chłopską torbę słomiankową, by zmieścić w niej wszystkie swoje „skorupy". Podoba się tu wszystkim bardzo; i sam zamek i romantyczne jego położenie i przecudny widok, który daleko, daleko, rozpościera się z jego wyniosłych zrębów.

Skończyły się uroczystości na zamku w Olesku. Schodzimy po zboczu z niebylejaką ostrożnością. Mokro i od błota ślisko. Szczęście, że mamy przewodnika, w osobie red. Horoszkiewicza z Tarnopola, jednego z czynnych organizatorów Obchodu. Ten nas prowadzi do przytulonego niemal u podnóża klasztoru OO. Kapucynów. Sadowi się cała brać dziennikarska w klasztornym refektarzu. Obiad. A potem do auta i w dalszą drogę do Podhorzec.

Te siedem czy osiem kilometrów, które dzielą Olesko od Podhorzec to jeden pochód tysięcy ludzi. Oddziały wojskowe i strzeleckie, harcerze i dzieci szkolne, banderje chłopskie i ludność przyjezdna i miejscowa. Z trudem nasz Austro-Daimler" przemyka się wśród szyków piechoty i artylerjskich baterji maszerujących na defiladę w Podhorcach. Cieszymy się. Pogoda się obłaskawiła, sypnęła snopem słonecznych promieni, ozłacając widoczne w dali i z każdą minutą jakby uciekające mury zamku w Olesku.

Już w Podhorcach, jedzie się dobry kilometr ciasnym szpalerem ludzkim. Człowiek obok człowieka, głowa obok głowy. I tak aż do wielkiej trybuny, umieszczonej między dwoma cudami tej zapadłej okolicy. Między prześlicznym kościołem, a pałacem podhoreckim, niegdyś króla Jana, a dziś drogą sukcesyj książąt Sanguszków.

Do tego pałacu kierujemy wprzód swoje kroki. Niemniej poprostu w zachwycie. Na tej pustaci zdala od gwaru światowego, na tle tylko łąk i lasów najpiękniejszy okaz budownictwa sie-

leska, L. Zaleski, J. Nowak, A. Baczewski, K. Lewicki, L. Propst, Sarmacja, Zakopane — Morr i Stachowicz, Fr. Ichniowski, Z. Teliczkowa, Bracia Starzewscy, Koniewicz i Syn, Gerszon Schor, Gubrynowicz i Syn, Lwowska Fabryka Chem. „Tlen“, Wł. Buszek, Al. Onyśko, M. Kistryn, Jan Święs, St. Malinowski, Józef Oźmiński, J. Stefanowicz, Jan Koloński, Ka-Ri-Bi, B. Chmielik, J. Posament, „Romana“, Wiktorin i Broż, H. Mandel, J. Bujak, J. Blasbalg, Auerbach A., „Liturgja“, D. M. Feil, A. Łopuszański, M. Kanner, Kupferschmid, St. i L. Korkes, „Djabetyk“, B. Bohosiewicz, Schex i Stenzel, Brück, „Orzeł Biały“, L. Koszeliński, „Wasze Oczko“, Wagner - Lang, E. Riedel, Kolpan, Jaeger, Gutterman, Rozenzweig, Perfumerja Mariacka, Rentschner, Strick, Dażwański, Kalisch, Atlas, Brunfeld, Karl, Dominik, Klinika Lalek, Brandt, Winterfeld, Krawiański, Merwald, Z. Rucker, Jan Hoflinger, „Branka“, Wedel, „Hazet“, Zakład fotograficzny „Styl“, kino Palace, Hak, Huta Szkła na Zniesieniu, Hegedüs. — Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej składa na tem miejscu powyższym firmom serdeczne podziękowania.

—o—

— Raut u wojewody p. Beliny-Prażmowskiego. Jak już donosiliśmy, 23 i 24 b. m. odbędzie się we Lwowie wielka koncentracja strzelecka i szereg uroczystości związanych z początkową działalnością Związku Strzeleckiego na terenie Lwowa w okresie przedwojennym. Na uroczystości te przybywa szereg zaproszonych gości. Z okazji zjazdu i uroczystości strzeleckich odbędzie się u p. wojewody Beliny-Prażmowskiego raut w niedzielę 24 b. m. dla zaproszonych gości.

— Budownictwo szkół powszechnych. W niedzielę dnia 17 b. m. odbyło się w szkole męskiej im. M. Konopnickiej zebranie Tow. popierania budowy publ. szkół powszechnych. Po zagajeniu oraz głęboko ujętym i wyczerpującym referacie dyrektora szkoły p. Królika o ustroju szkolnictwa i po przedstawieniu sytuacji w szkolnictwie powsz., ukonstytuował się Wydział Tow. w następującym składzie: dyr. Królik, przew., p. Lauda, zast. przew., p. Wollisch, sekretarz i p. Hülle, skarbnik. Delegatem do Tow. Obwodowego wybrano p. inż. Bluma.

— Zmiana terminu Walnego Zjazdu T. S. L. w Tarnopolu. Zarząd główny T. S. L. zmienił termin walnego zjazdu delegatów T. S. L. z całej Polski, który miał się odbyć w Tarnopolu 7 i 8 października. Zjazd ten odbędzie się 14 i 15 października b. r. Z powodu zjazdu odbywają się już teraz przygotowania oraz układany jest program obrad, który zwłaszcza dla terenu ściśle kresowego będą miały doniosłe znaczenie.

—o—

Sąd doraźny w Przemyślu.

Morderca Zych przed sądem.

(Od własnego korespodenta).

Przed Trybunałem doraźnym przemyskiego Sądu Okręgowego pod przewodnictwem wiceprezesa Sądu Okr. Pechego wyznaczona została na dzień 19 b. m. rozprawa przeciw Tadeuszowi Zychowi, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa rabunkowego.

Zych ur. w r. 1894 w Mościskach i tam stale zamieszkały, rel. rzym. kat., żonaty, ojciec 3 dzieci, murarz z zawodu, umiejący czytać i pisać nie posiadający żadnego majątku, staje przed Sądem doraźnym oskarżony o to, że nocy z 28 na 29 sierpnia 1933 r. w Mościskach umyślnie zabił Schejndlę i Breindlę Schlaff przez zadanie im łomem żalaznym ciosów po głowie oraz duszenie rękami za gardło, poczem zabrał im przemocą gotówkę w kwocie 110 zł., kilkanaście srebrnych monet austrjackich, 2 pierścionki złote, kolczyk złoty, nożyczki, pulares, prześcieradło i kołnierzyk futrzany.

Czynem tym dopuścił się Zych zbrodni z art. 225 § 1 i 259 k. k. ulegających karze po myśli art. 32 rozp. Prez. Rzplitej w postępowaniu doraźnem z 19 marca 1928.

Wedle brzmienia aktu oskarżenia Zych zastawszy w mieszkaniu starą Schlaffową, gdyż powrotu córki nie mógł się doczekać, obejrzał ściany, które niedawno naprawiał. Usłyszawszy zaś odgłosy kroków przed domem kazał jej postawić lampę na stole, potem wyciągnąwszy momentalnie łom żelazny z pod bluzki uderzył Schlaffową w tył głowy. Schlaffową słaniającą się, kiedy upadała mu na piersi Zych pchnął na pobliskie łóżko, poczem szybko nakrył ją kapą. Następnie pospieszył ku kuchni, gdyż usłyszał kroki w sieni.

Już w drzwiach pokoju zauważył na progu kuchni Braindlę Schlaffównę, która właśnie wróciła z przedstawienia w Sokole. Widząc w mieszkaniu znajomego (Zycha) wróciła jeszcze do sieni. Zamknęła główną bramę, poczem znów weszła do kuchni i zaraz zapytała, gdzie mama? W chwili, gdy młoda Schlaffówna zbliżyła się do łóżka, uderzył ją Zych łomem w głowę tak, że runęła całym ciężarem na podłogę obok łóżka.

W tej chwili stara Schlaffowa widocznie odzyskawszy przytomność, podźwignęła się z łóżka i ostatkami sił, chwiejnym krokiem podążyła do kuchni. Wówczas Zych zajęty dobijaniem Schlaffówny zerwał się z podłogi i podążył za starą Schlaffową do kuchni, gdzie ją łomem żelaznym znów uderzył w głowę.

Schlaffowa pod wrażeniem ciosu zatoczyła się ku drzwiom od szpichlerza weszła do wnętrza i tam upadła.

Oskarżony Zych tymczasem wrócił do pokoju, w którym leżała Schlaffówna. Zbrodniarz ugodził ją kilka razy łomem w głowę, poczem wrócił znów do Schlaffówny a widząc, że również zadał szereg ciosów temsamem narzędziem. Następnie powrócił znów do Schlaffównej a widząc, że jeszcze żyje, chwycił ją za gardło i tak długo ją dusił, aż mu pod rękami wyzionęła ducha. Zapewniwszy się, że zgon już nastąpił, pośpieszył jeszcze do spichlerza i tu również rękami udusił Schlaffową, dająca jeszcze słabę oznaki życia.

Dokonawszy tego ohydnego morderstwa na dwóch kobietach, przeszukał najpierw odzież Schlaffowej a następnie szafy, szufladę, komodę, łóżko, siennik, stolik i piec w pokoju i skrytki w kuchni, gdzie znalazł gotówkę i pieniądze wyszczególnione na wstępie niniejszego sprawozdania.

Oskarżenie przeciw Zychowi wnosi wiceprokurator Zdz. Łobaza. Oskarżonego bronić będzie adwokat wyzn. z urzędu przez tut. del. lwowsk. Izby Adw., gdyż rodzina oskarżonego z powodu braku pieniędzy nie była wstanie zaangażować obrońcy wedle swobodnego wyboru.

Rozprawa wzbudza zrozumiałe zainteresowanie.

—o—

Z Polskiej Akademji Umiejętności.

Jak wskazuje ostatni rocznik Polskiej Akademji Umiejetności, instytucja ta kontynuuje pracę nad nowem wydaniem Encyklopedji Polskiej i Bibljografji Polskiej, przygotowuje Polski Słownik Geograficzny tomy Prac Prehistorycznych, dalej prac z etnografji, z dziejów oświaty i szkolnictwa. Wydziały i komisje nie ustają w wydawaniu nowych dzieł: prowadzi się też wydawnictwo „Przeglądu Historji Sztuki“, prace komisyj językowej, morskiej i Słownika Staropolskiego, dalej Atlasu Języka Polskiego i słownika łaciny średniowiecznej. Wnet ukaże się historja Śląska do końca XVI w., historja filozofji polskiej. Wre praca w Bibljotece Polskiej w Paryżu, funkcjonuje choć słabo stacja rzymska.

Zakończenie manewrów wojskowych.

Agencja Wschód donosi ze Stanisławowa: Na terenie Małopolski wschodniej zostały zakończone manewry wojskowe, w których uczestniczyli attaches wojskowi państw zagranicznych. Z okazji zakończenia manewrów inspektor armji gen. Rómmel wydał śniadanie, w którem uczestniczyli z zaproszonych gości: Wojewoda stanisławowski p. Jagodziński i dyrektor kolei inż. Wołkanowski, ponadto z wyższych wojskowych wzięli udział: Szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski, gen. Kordjan-Zamorski i inni.

Po zakończeniu manewrów, oficerowie zagraniczni zwiedzili część górskiego terenu klimatycznego Województwa stanisławowskiego, a w szczególności Jaremcze wraz z najbliższą okolicą. Oficerowie zagraniczni oprowadzani przez oficerów polskich, wyrazili zachwyt podczas zwiedzania wodospadu jaremczańskiego, wiaduktów kolejowych itp.

Bezpośrednio ze Stanisławowa oficerowie zagraniczni odjechali do Warszawy.

demnastego wieku! Długi na paręset metrów, wysoki parkowy szpaler prowadzi od wrót pierwszych, do zamkowej, ciężko kutej bramy. Brama ta tkwi w murze na parę metrów grubym, — murze jeszcze zupełnie silnym i dobrze utrzymanym. Frontonowe schody wiodą do wnętrza. I tu dopiero roztacza się przepych boazeryj, ściennych malowideł i inkrustacji, bezcennych sufitów i porozwieszanych na ścianach obrazów. W rogach komnat strażują autentyczne husarskie zbroice z skrzydłami i kopjami w żelaznych rękojeściach. A w jednej wielkiej sali rozpięty namiot z wzorzystej materji wschodniej, niegdyś własność hetmana Rzewuskiego, ongi dziedzica tego pałacu.

Oprowadza nas i udziela wyczerpujących objaśnień p. dyr. dr. Czołowski ze Lwowa. Pod starym, zasadzonym jeszcze przez Króla Jana, a wciąż rodzącym owoce orzechem spotykam w gronie zasłuchanych w historje zamku prezydenta Drojanowskiego. Korespondenci zagraniczni, chodzą jakby odurzeni. Słychać zachwyty: angielskie, francuskie i nawet niemieckie.

O godzinie trzeciej defilada. Naprzód maszerują pułki 12 Kresow. dywizji piechoty pod dowództwem generała Dowoyno-Sołłohuba. Wśród nich chorągiew husarji w artystycznie odtworzonych strojach historycznych. Spontaniczne oklaski tłumu zrywają się na widok trzech [illegible] rzy jakby zwidów minionej przeszłości, wspaniałej i zachęcającej swą nadzieją do pracy nad przyszłą także potęgą. Za nimi oddziały Związku Strzeleckiego, P.W., Harcerstwa i banderyj ludowych. Defilada kończy się w rzęsistej ulewie deszczu. I tak czas już na przyjęcie, jakie wydają dla zaproszonych gości właściciele Podhorzec i pałacu, księstwo Sanguszkowie. W dolnych zamieszkałych salach historycznego pałacu, gromadzi się przeszło sto osób. Minister, wojewodowie, generałowie, okoliczne ziemiaństwo, Przedziwnie czarujący jest ten wieczór pośród spotykanych co krok pamiątek przeszłości, na tle stylowych mebli, w jednym z najpiękniejszych pałaców Europy. A to wszystko przy blasku tajemniczych świec w ogromnych pająkach i kandelabrach.

Książe Sanguszko jest gospodarzem niesłychanie uprzejmym.

Herbatka przeciąga się do późnego wieczora. Czas już wracać. Przy blasku smolnych pochodni i łuczyw dzierżonych przez straż zamkową zajeżdżają na podjazd automobile. Pałac nabiera z zewnątrz w tem świetle nowego jeszcze czaru. Ale nie czas już teraz na dalsze zachwyty. Książeca „Hispano-Suiza“ uwozi nas na stację kolejową w Ożydowie.

Tam już niema śladu historycznych czarów. Są małomiejskie domki, smutne i mroczne. A nas czekają w ulewie deszczowej kolejowe wagony.

Sąd doraźny w Kulikowie.

MORDERCA SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI.

W Kulikowie odbyła się wczoraj rozprawa doraźna przed lwowskim sądem na sesji wyjazdowej przeciw rolnikowi Piotrowi Żołtanieckiemu, lat 22, urodzonemu w Kłodnie, pow. Żółkiew, wyznania gr. kat., oskarżonemu o zastrzelenie z uciętego karabinu wojskowego w nocy z 22 na 23 sierpnia b. r. Elżbiety Stelmaszek, żony gospodarza z Kłodna.

Oskarżony krytycznej nocy udał się w towarzystwie Wojciecha Nikrotowicza na kradzież jabłek i kur. W czasie ucieczki z zagrody Stelmaszków Żółtaniecki zastrzelił Elżbietę Stelmaszkową.

Rozprawie przewodniczył r. Medyński; oskarżonego broni adw. dr. Goldblatt.

Po przesłuchaniu oskarżonego i świadków Trybunał ogłosił o godz. 14-tej wyrok, mocą którego Piotr Żółtaniecki został skazany na karę śmierci przez powieszenie.

Na wniosek obrońcy Trybunał przedstawił P. Prezydentowi Rzplitej prośbę o ułaskawienie. Jeśli P. Prezydent nie skorzysta z prawa łaski, wyrok zostanie wykonany w Kulikowie w ciągu nocy.

— Nominacja dyrektora gimnazjum w Brodach. P. Minister W. R. i O. P. mianował p. Władysława Sołtysika dyrektorem państwowego gimnazjum miejskiego w Brodach.

Z SALI SADOWEJ.

Aptekarz skazany za przechowywanie narkotyków.

Wczoraj toczył się przed Trybunałem karno-skarbowym proces przeciw mgr. Leonowi Zuckermanowi, właścicielowi apteki Karola Dilla przy ulicy Piłsudskiego 14, oskarżonemu o przechowywanie w aptece i swem mieszkaniu nadmiernej ilości narkotyków (morfiny i kokainy). Rozprawę prowadził r. Michale, oskarżał wiceprok. Czemeryński, bronił em. s. Zgóralski. Mgr. Zuckerman został skazany na 14 dni aresztu i 100 zł. grzywny.

Udaremnione włamanie przy ulicy Legjonów.

Włamywacze lwowscy już po raz drugi usiłowali okraść sklep jubilera Rappa przy ul. Legjonów 19. Przed dwoma laty ujęto włamywaczy w piwnicy pod sklepem gdy wiercili otwór w sklepieniu, aby tamtedy dostać się do sklepu.

Wczoraj po południu wywiadowcy policyjni zauważyli, że brama realności przy ul. Legjonów 19 jest zamknięta. Zaciekawieni tym faktem weszli na podwórze, gdzie spostrzegli otwarte drzwi, wiodące do piwnicy, należącej do restauracji „Bristol“. W piwnicy tej ujęto trzech włamywaczy przy wierceniu otworu do sklepu Rapsa. Zostali ujęci Jan Musiał zam. przy ul. Paulinów 12, Michał Stecura zam. przy ul. Legjonów 19, i Teodor Babiak zam. przy ul. Biłohorskiej 100. Wszystkich osadzono w aresztach policyjnych.

—o—

SPRAWY NAFTOWE

Kodyfikacja polskiego prawa naftowego.

W sierpniu b. r. ogłoszony został rządowy projekt górniczej ustawy naftowej. Projekt ten oparty jest na systemie „woli górniczej" w połączeniu jednak do pewnego stopnia z systemem koncesyjnym. Projektowana ustawa w odróżnieniu do dotychczas obowiązującej ustawy naftowej z r. 1884 wyłącza przeto złoża podziemne (bitumiczne) z rozporządzalności właściciela gruntu.

Projekt rządowy rozesłany został do oświadczenia się organizacjom i instytucjom przemysłowym, poczem ma zostać przedłożony ciałom ustawodawczym.

Dotychczas wypowiedziały swe opinje: Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie i w Krakowie, oraz Związek Izb Przemysło-Handlowych w Warszawie. Pozatem w prasie codziennej i fachowej pojawił się szereg artykułów, omawiających nowy projekt ustawy.

OPINJA IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ WE LWOWIE.

W opinji Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, zgodnej zresztą z opinją Izby Przemysłowo-Handowej w Krakowie, oraz Związku Izb Przemysłowo Handlowych w Warszawie, podkreślono przedewszystkiem, że moment obecny nie nadaje się do przeprowadzenia radykalnych zmian gdyż zdaniem Izby te przesłanki, które jeszcze w latach 1827-1929 przemawiały ze reformą ustawodawstwa naftowego, obecnie utraciły znacznie na swej aktualności.

Memorjał Izby podkreśla, że: „przemysł naftowy, który na równi z innemi gałęziami produkcji znalazł się w orbicie światowego i krajowego kryzysu w ogólności, a naftowego w szczególności — szuka od roku 1929 dróg dla wybrnięcia z ciężkiej sytuacji, przyczem kwestja zasad przyszłego ustawodawstwa górniczo-naftowego stanowi w całokształcie problemów sanacji stosunków niewątpliwie ważki element, jednakże nie do tego stopnia, by właśnie w tej chwili miał on być definitywnie i na dziesiątki lat spetryfikowany. Przemysł naftowy znajduje sie w tej chwili w stadjum reorganizacji, wynikającej w pierwszym rzędzie z wprowadzenia w ostatnich latach w życie szeregu ustaw i rozporządzeń, które bądź bezpośrednio, bądź też pośrednio wywrą niewątpliwie znaczny wpływ na rozwój przemysłu naftowego w najbliższej przyszłości. Ustawa o uregulowaniu stosunków w przemyśle naftowym z dnia 18 marca 1932 nadała Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu daleko idące uprawnienia w regulowaniu poszczególnych zagadnień przemysłu naftowego, gdyż — poza handlem wewnętrznym — najważniejsze dziedziny, dotyczace tego przemysłu, zostały temi pełnomocnictwami objęte. Należałoby więc wyczekiwać przez pewien czas rezultatów wykonania tej ustawy, pozwolić przemysłowi na przystosowanie się do zupełnie nowych warunków, jakie na tem tle wynikają i wyniknąć mogą, i dopiero, po wykorzystaniu tych wyników przystąpić do ewent. rewizji dotychczasowych podstaw prawnych kopalnianego przemysłu naftowego. Rozporządzenie z dnia 12. października 1932, powołujące do życia przymusową organizacje pod nazwą „Polski Eksport Naftowy" wprowadza tak istotne i głęboko wrzynające się zmiany nietylko w dziedzinie zagranicznego obrotu produktami naftowymi, lecz także w dziedzinie regulowania obrotu wewnętrznego, a pośrednio i produkcji pierwotnej, że również i z tego powodu należałoby pozwolić przemysłowi na okrzepnięcie w tych nowych formach organizacyjnych, należałoby wyczekać, jak ukształtuja się stosunki i losy w naszym przemyśle naftowym na tle zasadniczych pociągnięć w dziedzinie ustawodawczej, a dopiero później przez zużytkowanie poczynionych doświadczeń przystąpić do zmiany kodyfikacji ustawodawstwa naftowego".

Izba Przemysłowo-Handlowa wyraża dalej zastrzeżenia merytorycznej natury. I tak zdaniem Izby: „Zasada „Woli górniczej", przyjęta w projekcie wyłączająca z prawa rozporządzalności właściciela gruntu żywice ziemne nie została konsekwentnie utrzymana, przeciwnie projekt, przyjmując ją na wstępie, w dalszych postanowieniach zrywa ze swobodą górniczą, względnie ją w sposób bardzo jaskrawy spacza, a przechodzi na system koncesyjny, wynikający z postanowień rozdziału III Działu II o państwowych rezerwatach naftowych. Niezależnie od tego projekt utrzymuje na lat 25 obecny system prawny i wypływające z niego uprawnienia, zaczem podtrzymuje w dalszym ciągu cały dotychczasowy stan prawny z wszelkiemi z niego wypływającemi ujemnemi konsekwencjami. Projekt nie rozwiązuje zatem w sposób planowy najtrudniejszego dylematu, jakim niewątpliwie jest zagadnienie przyjścia z doraźną pomocą przemysłowi naftowemu w dziedzinie kopalnictwa naftowego, lecz przeciwnie— na przeciąg najbliższych lat 25 stawia się przemysł wobec 2-ch, a nawe w 3-ch systemów ustawodawczych sprzecznych i kolidujących ze sobą, które w praktycznem zastosowaniu muszą doprowadzić do chaosu, dezorganizacji stosunków w przemyśle, a w ostatecznej konsekwencji do wręcz przeciwnych rezultatów, aniżeli te, które były wytyczną dla opracowania projektowanych zasad prawnych przyszłego ustawodawstwa naftowego".

Motywując powyższe twierdzenie podkreśla memorjał Izby, że system, wprowadzony w projekcie doprowadzi do zahamowania ruchu wiertniczego ponieważ przy systemie wyłącznych pól poszukiwaczych (Atr. 15 i nast.) projekt nakłada liczne rygory na poszukiwacza, który wzamian za ryzyko i ofiary finansowe otrzymuje w razie odkrycia minerału nadanie górnicze, niepozostające w żadnym stosunku do włożonej pracy, kapitału i ryzyka. Gdy bowiem obszar pola poszukiwawczego wynosi zasadniczo 250 ha wzgląd. przy odległościach 20 km. od będących w ruchu kopalń (przy poszukiwaniach pionierskich 500 ha), obszar pola górniczego pod warunkiem prowadzenia ruchu ciągłego obejmować ma najwyżej obszar 40 ha, przy ruchu jednym żórawiem wiertniczym, 70 ha przy 2-ch żórawiach, a najwyżej 100 ha, przy utrzymywaniu ruchu ciągłego trzema żórawiami wiertniczemi. Pozostały obszar po nadaniu staje się natomiast polem wolnem względnie stanowić będzie „państwowy rezerwat naftowy" (Ant. 45 i 35 oraz 36 projektu). Jest zupełnie rzeczą zrozumiała, że Państwo (Ant. 35) z uprawnienia wynikającego z postanowień o rezerwatach naftowych, będzie korzystało w jaknajszerszej mierze i tem samem przy przyjęciu nadania górniczego w przecięciu 70 ha, co najmniej 2/3 odkrytych złóż naftowych i gazowych przez przedsiębiorcę prywatnego, uzyskuje Państwo ze specjalnym przywilejem, polegającym na tem, że pole, stanowiące rezerwat państwowy, staje się wyłącznem polem poszukiwawczem, niezwiązanem z żadnemi terminami, ani obowiązkami co do rozpoczęcia i prowadzenia robót poszukiwawczych. Rezerwaty państwowe w ten sposób powstałe mogą być przedmiotem transakcyj handlowych, nadane dowolnie wedle swobodnej oceny Państwa, czyli temsamem system „woli górniczej" w odniesieniu do znakomitej większości obszarów już odkrytych zostaje zmieniony w system koncesyjny i to we formie nieprzewidującej jakichkolwiek warunków lub zastrzeżeń. Nie ulega wątpliwości, że taki system tworzenia państwowych rezerwatów naftowych musi budzić nietylko poważne zastrzeżenia, lecz nadto przyjąć można za pewnik, iż instytucja rezerwatów naftowych bynajmniej nie będzie bodźcem do podejmowania inicjatywy w kierunku wzmożenia ruchu wietrniczego".

Memorjał Izby podkreśla dalej szkodliwość daleko posuniętej ingerencji władz górniczych, wychodzącej poza ramy koniecznej potrzeby, oraz uzależnienia możności prowadzenia przedsiębiorstwa w wielu wypadkach od uznania tych władz, jak również bardzo skomplikowany tok postępowania, poprzedzający nadanie własności górniczej.

Następnie podkreślono zbytnie schematyzowanie obligów wiertniczych, nieliczące się z elementami gospodarczemi i rozmaitemi warunkami lokalnemi.

W sprawie świadczeń na rzecz właściciela gruntu zauważa memorjał Izby, że wprowadzona w miejsce „bruttów" „olbora" „stanowiąc przynależność do gruntu i z nim tylko pozbywalna, zdąża do utrudnienia przemysłowi zakupu bruttów, przez co przemysł nigdy nie może zwolnić się od tego obowiązku względnie ciężaru w drodze jednorazowej odpłaty. Nadto olbora nie zabezpiecza przemysłu przed dalszemi obciążeniami bruttowemi względnie analogicznemi, ponieważ projekt nie przewiduje takich postanowień, któreby w odpowiedni sposób przed takiemi konsekwencjami chroniły. Dalsze bowiem obciążenia są wedle projektu możliwe i dopuszczalne n. p. w wypadkach, gdy prawa poszukiwawcze, względnie własność górnicza zostanie pozbytą względnie odstąpiona osobom trzecim, zaczem projekt w dalszym ciągu nie zabezpiecza przed nadmiernemi obciążeniami produkcji, co dotychczas ma miejsce".

Memorjał wypowiada się następnie przeciw instytucji „okręgowych związków naftowych", obciążających przedsiębiorstwa naftowe materjalnie i ograniczających swobodę ruchów przedsiębiorstw, jak również wyraża zastrzeżenia odnośnie do tworzenia nowych instytucyj, jak „związku właścicieli kopalń" oraz „autoryzowanych geologów naftowych".

Wychodząc z założenia, że skodyfikowanie ustawodawstwa naftowego powinno być odłożone na stosowniejszą chwilę — wysuwa natomiast Izba Przemysłowo-Handlowa potrzebe nowelizacji tych dotąd obowiązujących przepisów, które najbardziej zaciążyły na kopalnictwie naftowem.

Ten „natychmiastowy program" winien zdaniem Izby obejmować następujące zagadnienia:

a) ograniczenie udziałów brutto do maksymalnej wysokości 10%;

b) ograniczenie za używanie rzeczywiście zajętej powierzchni (metrowego), niewyżej zasadniczo od dwukrotnego dochodu brutto z uprawy danego gruntu, wedle stawek ustalić się mających dla poszczególnych gmin;

c) jednorazową przymusową prolongatę kontraktów naftowych na taki okres czasu, na jaki kontrakt pierwotny opiewał, przy uwzględnieniu jednakże granic dopuszczalności maksymalnego obciążenia kopalń w postaci udziałów brutto i innych świadczeń, jak n. p. metrowego;

d) reforme pól naftowych przez usprawnienie wpisów i ułatwienie możności tworzenia pól naftowych z chwilą, gdy większość współwłaścicieli danej nieruchomości zgodziła się na odłączenie bituminów od własności nieruchomości.

POTRZEBA KODYFIKACJI POLSKIEGO PRAWA NAFTOWEGO.

Przedstawiliśmy z konieczności w głównych tylko zarysach opinie Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie. Omówienie wszystkich poruszanych w memorjale momentów, jak również całości projektu ustawy przerastałoby ramy jednego artykułu Poszczególne wyłaniające się tu zagadnienia omówimy osobno.

Nie zależnie od tego pragniemy natomiast dać obecnie na łamach naszego pisma sposobność wypowiedzenia się reprezentantom wszystkich ugrupowań przemysłu naftowego i dlatego pozowiamy nadal otwartą dyskusię na temat najpilniejszych potrzeb przemysłu naftowego, którą zapoczątkowaliśmy jeszcze w okresie przedwakacyjnym. Pierwsze nadesłane nam uwagi zamieścimy już w najbliższym numerze „Spraw Naftowych".

Już teraz jednak pragniemy stwierdzić, że nowy projekt ustawy, ogólnie biorąc, zmienia podstawy prawne przemysłu naftowego w sposób bezwątpienia dodatni. Na łamach naszego pisma zawsze popieraliśmy starania w kierunku zmiany obowiązującej dotychczas ustawy, której postanowienia oparte na zasadzie „akcesji" zaciążyły w sposób niezwykle ujemny na rozwoju kopalnictwa naftowego. W tym kierunku wypowiadały się też doroczne „Zjazdy Naftowe".

Jeśli chodzi o to, czy obecny moment nadaje się do przeprowadzenia zmiany podstaw prawnych w życiu naszego przemysłu — to nie podzielamy w całości tych motywów, które wysunięte zostały w memorjale Izby Przemysłowo-Handlowej. Wysunąć musimy natomiast zastrzeżenie, podyktowane obawą o rozwój rodzimego stanu posiadania w przemyśle naftowym, gdyż trudno sobie wyobrazić możliwość angażowania się w obecnych warunkach polskich przedsiębiorstw naftowych w poszukiwania wiertnicze, wobec obowiązków i obligów, jakie przewidują postanowienia projektu ustawy. Przedsiębiorstwa te, ani pod względem materjalnym, ani technicznym nie są na to przygotowane.

Zastrzeżenia merytoryczne, wysunięte przez Izbę Przemysłowo-Handlową winne się stać przedmiotem szczegółowej dyskusji, i zapewne zostaną one rozwinięte przez organizacie przemysłu naftowego. Błędy ustawy, jak zbytnia formalistyka, przerost ingerencji władz górniczych (chociaż ingerencja ta jest w wielu wypadkach wskazana) dadzą się niezawodnie usunąć

Tworzenie „związków naftowych" przewidziane ustawą (może jednak w innej formie) nie może być zdaniem naszem uważane za szkodliwe dla przemysłu naftowego wobec „notorycznego" braku konsolidacji i trudności organizacyjnych w naszym przemyśle. Jest zaś kwestją dyskusji, jakie organizacje więcej kosztują przemysł naftowy — „przymusowe", czy „dobrowolne".

Uważamy natomiast, za poważny brak pominięcie w nowym projekcie ustawy utworzenia „Polskiego Instytutu Naftowego", który przewidziany był w poprzedniej redakcji projektu, którego kreowania domagały się Zjazdy Naftowe, i Zjazdy Zrzeszeń Technicznych w tej myśli, że przyczyni sie on do sharmonizowania i uproszczenia prac badawczych prowadzonych przez instytucje już istniejące i umożliwi ekonomiczne ześrodkowanie wysiłków w kierunku racjonalizacji gospodarki w przemyśle naftowym.

— — — — — — —

Ograniczyliśmy się do tych uwag ogólnych. Niezawodnie w niedługim czasie wypowiedzą się w tej sprawie wszystkie organizacje przemysłu naftowego. Nie przesądzając w jakim kierunku pójdą te oświadczenia, wyrażamy pogląd, że przemysł naftowy winien się zająć intensywnie przestudjowaniem rządowego projektu ustawy i nieodkładać prac w tym kierunku nawet, jeśliby w łonie tego przemysłu przeważyło zapatrywanie, że obecna chwila nie nadaje się do zmiany ustawy.

(Ciąg dalszy na str. 9-tej).

Młodzież wielkopolska i pomorska we Lwowie

W ubiegłą niedzielę zawitała w mury naszego grodu młodzież szkół średnich Kuratorjum poznańskiego w ilości 250 osób, w czem 124 dziewcząt i 106 chłopców ze swymi opiekunami i opiekunkami.

Serdeczne węzły przyjaźni, nawiązane podczas PWK, na której była młodzież lwowska w ilości 750 osób, utrwaliły się a momenty niedzielnego zapoznania się pozostaną na zawsze w pamięci jednych i drugich.

Na dworcu powitał gości p. wiz. Tuleja w ciepłych i serdecznych słowach im. Kuratorium i Kom. przyjęcia — imieniem uczniów przemówił Lerski — poczem doskonały chór seminarium państw. męsk. odśpiewał kilka pieśni. Odpowiedziała kierowniczka wycieczki W. Świnarska i ucz. Lu knerówna z Poznania. Tłumy młodzieży lwowskiej — odprowadzając gości do przygotowanych tramwajów wznosiły nieustanne okrzyki na ich cześć. Pomieszczenie znalazła wycieczka — niestety — aż w trzech miejscach — w Domu Emigrac., w Bursie Grunwaldzkiej i w Domu Studentek — Lwów jeszcze się nie zdobył na schronisko wycieczkowe.

O godz. 11 rano wysłuchano Mszy św. w katedrze, poczem u stóp pomnika Sobieskiego złożyli wycieczkowcy wieniec w asyście hufca hon. naszych Kadetów. Po obiedzie który spożyto w restauracji pana Stadtmüella w Rynku, młodzież ze sztandarami swych zakładów i z wieńcami udała się na groby Obrońców Lwowa. W podniosłych słowach przemówił do gości dr. Wieroński, poczem delegacje poszczególnych zakładów z Poznania, Grudziądza Rogoźna, Kościerzyny, Węgrowca, Grodziska i w. i., złożyły wieńce w kaplicy. Serdeczne, rzewne słowa padały z ust uczenicy Heinkówny z Poznania i ucznia Gostyńskiego. Pod przewodnictwem dr. Brella zwiedzono cmentarz Powstańców, groby wielu zasłużonych, uczonych i poetów i po odśpiewaniu roty u grobu Konopnickiej odjechano tramwajami na „podwieczorek" do gimn. Królowej Jadwigi, gdzie „Koło Matek", Kuratorjum, młodzież i „Straż Przednia" zgotowały serdeczne przyjęcie gościom.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością p. Kurator Gadomski, nacz. Juss, wiz. Tuleja, Pisch, Koziara, Kopacz i w. i.

Serdeczne przyjęcie zgotowane przez dyr. Madlerową, grono naucz. i matki uczenic, urozmaiciły występy młodych artystek i artystów. Pięknie mówiła ucz. Szminkówna, na skrzypcach grali Kozielewski i Szydełkówna, dobrze deklamowała Nawrocka — przy fortepianie dzielnie spisał się Gorbaty i Wojciechowska a zwłaszcza Żurówna moment zaś humoru i radości wnieśli Orski, Radwański i Gajek — rywale Dana. Udały ten wieczór, to zasługa „Straży Przedniej" z dr. Kurdybachą na czele.

Młodzież, zachwycona pierwszemi chwilami pobytu we Lwowie, rozjechała się tramwajami do swoich kwater. Słowa podzięki należą się kierownictwu MZE za sprawne dostarczenie wozów i zniżkę cen biletów.

Młodzieżą wielkopolską i pomorską opiekuje się grono nauczycielskie, złożone z 20 osób z pp. dr. Lipską, dr. Swinarską, Serwacką i ks. Skórnickim na czele — ze strony Lwowa delegaci Kuratorjum, p. wiz. Tuleja z gronem profesorów. Ciężar zakwaterowania, wyżywienia i oprowadzania spadł na Lw. Tow. Krajoznawcze z dr. Uhorczakiem i Legeżyńskim na czele. Żmudny obowiązek oprowadzania i objaśniania spełniają pp. dr. Breit, Morwitz, Brykczyński, ucz. Dobrzański, nadto samorzutnie nasza młodzież lwowska.

Dwa dni poświęcą goście zwiedzaniu Lwowa — dziś wyjechali do Olesska i Podhorzec, jutro jadą do Borysławia.

W czwartek popoł. o godz. 3.30 odbędzie się przedstawienie w Teatrze Wielkim „Cyda". Uprasza się młodzież lwowską, by tłumnie na to przedstawienie przybyła i gości pożegnała — w piątek bowiem rano o godz. 8.35 odjeżdżają do Krakowa.

Kreśląc tych kilka słów ku pamięci pobytu Kochanych Wielkopolan i Pomorzan we Lwowie — żegnamy ich słowy — „do widzenia" za lat dwa w Poznaniu — tego bowiem roku młodzież Kurat. lwow. jedzie do Wilna i puszczy białowieskiej.

R. W.

(Dalszy ciąg ze strony 8-mej.)

Czynniki rządowe winne natomiast w dalszej pracy, przed przedłożeniem projektu ustawy Izbom ustawodawczym nawiązać ścisły kontakt z przemysłem naftowym najlepiej przez powołanie specjalnej komisji.

Prace, w ten sposób prowadzone, bez niepożądanego pośpiechu, przyczynią się niezawodnie do należytego wyświetlenia całego zagadnienia. Staną się one podstawą do decyzji tak w kierunku konieczności zmiany szeregu postanowień obecnego projektu ustawy, jak też — jeśliby prace te nie mogły być szybko ukończone — do skonkretyzowania opinji, jakie postanowienia obecnie obowiązującej ustawy miałyby być znowelizowane drogą osobnych ustaw celem przyjścia z doraźną pomocą przemysłowi naftowemu.

Sprawa jest niezwykle żywotna i o zasadniczem znaczeniu dla przemysłu naftowego. Musimy dołożyć wszelkich starań, aby nowa ustawa, która na długie lata zadecydować ma o formach życia przemysłu naftowego, której poświęciły wiele uwagi i pracy czynniki rządowe i koła przemysłowe stworzyła dla naszego przemysłu naprawdę racjonalne i zdrowe podstawy bytu.

inż. Stefan Sulimirski,

VII. Zjazd Naftowy.

Tegoroczny VII-my Zjazd Naftowy organizowany przez Radę Zjazdów Naftowych przy Stowarzyszeniu Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego odbędzie się w grudniu w **Borysławiu.** Termin Zjazdu ustalony został na **dnie 8, 9 i 10 grudnia b. r.** ze względu na korzystny zbieg dni świątecznych, co pozwoli wziąć udział w Zjeździe szerokim kołom przemysłu naftowego.

Jako główny temat Zjazdu wysunięte zostało w dziedzinie kopalnictwa dokładne zobrazowanie stanu złoża borysławskiego, przedyskutowanie środków zmierzających do racjonalnej eksploatacji oraz rozpatrzenie możliwości ożywienia produkcji przy pomocy odbudowy ciśnienia. Program przewiduje w dziedzinie gospodarczej referaty na temat kierunków pracy w okresie kryzysu. Ponadto utworzone zostaną osobne sekcje: gazownicza i rafineryjna, w których omówione zostaną wyniki prac uzyskanych w ostatnich latach.

Zgłoszenia referatów przyjmuje **Komitet Organizacyjny w Borysławiu, Stow. Polskich Inżynierów Przem. Naft.**

Książka ze szczerego złota.

Georges Underbrite, miljoner Amerykanin, zbierał rzadkie egzemplarze książek, z których utworzył bogatą bibljotekę. Po śmierci jego w roku 1931 sukcesorzy zmuszeni byli sprzedać bibljotekę. Przy sprzedaży okazało się, iż w księgozbiorze Underbrite'a znajdują się białe kruki, bezcenne egzemplarze, np. papyrusy egipskie, indyjskie zapiski wyryte na korze drzewnej, zapiski na garbowanej skórze koźlęcej, prawdziwe pergaminy ze skóry oślej. Najrzadszym i najdrogocenniejszym atoli okazem w całym księgozbiorze była książka, licząca **tylko pięćdziesiąt** stronic ze szczerego cienutkiego jak listek złota, na którem farbą drukarską wydrukowany był tekst. Oprawa tej książki składała się z dwóch złotych płytek. Książka ta była własnością radży indyjskiego, który otrzymał ją w roku 1876, jako dar od swoich poddanych. — Radża, będąc kiedyś w Ameryce, podarował kisążkę jednemu ze swoich przyjaciół, który, będąc w potrzebie, sprzedał ją za dobrą cenę Underbrit'owi do jego zbiorów. Książka ta jest unikatem w swoim rodzaju.

M.

Program radjowy.

Wtorek, 19 września.

Lwów. (381). Godz. 7—7'55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'57: Przerwa 11'57 — 12'05: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom., hejnał m. Torunia z okazji jego 700-lecia. 12'05: Muzyka z płyt. 12'25: Codzienny przegląd prasy polskiej 12'33: Komunikat meteorologicz. 12'35: Dalszy ciąg muzyki z płyt. 12'55. Dziennik południowy. 13—14'55: Przerwa. 14'55: Muzyka z płyt. 15'05: Odczytanie programu na dzień bież. 15'10: „Silva Rerum i repertuar teatrów lwowskich 15'15: Muzyka z płyt. 15'25: Komunikat gospodarczy 15'35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15'45: Kącik L. O. P. P. 15'50: Płyta gramofonowa. 15'55: Trans z Warszawy. Komun. Państw. Urzędu Wych. Fizycznego i Państw. Związku Sportowego 16: Trans. z Warszawy. Koncert popularny z Ciechocinka w wykonaniu orkiestry symf. Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tylli. 17: Listy i programy omówi Juljusz S. Petry, dyrektor programowy Rozgłośni Lwowskiej Polskiego Radja. 17'15: Trans. z Warszawy. Koncert solistów. Wykonawcy: Halina Bernasowska (sopr.), Józef Kamiński (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 18'15: Trans z Warszawy. Odczyt z cyklu „Polska współczesna". 18'35: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Jadwigi Papińskiej. 19'05: Muzyka lekka z płyt. 19'20: Rozmaitości. 19'35: Odczytanie programu na dzień następny. 19'40: Trans z Warszawy. „Na widnokręgu". 19'55 — 20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Mieczysława Saleckiego (tenor) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). W przerwie: 20'50 — 21: Trans z Warszawy. Dziennik wieczorny 21—21'10: Komunikat Lwowskiej Dyrekcji Kolei. 22—23'15: Recital skrzypcowy p. Leona Ackermanna. Akomp. p. Tadeusz Seredyński. 22'15: Trans z Warszawy. Dalszy ciąg muzyki tanecznej. 22'25: Wiadomości sportowe. 22'35: Komunikaty. 22'40—23: Muzyka taneczna z płyt

Środa, 20 września.

Lwów. Godz 7—7'55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'57: Przerwa 11'57: Trans. sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Muzyka z płyt. 12'25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12'33: Komunikat meteorologiczny 12'35: Muzyka z płyt. 12'55: Dziennik południowy. 13—14'55: Przerwa. 14'55: Muzyka z płyt. 15'05: Odczytanie programu na dzień bieżący 15'10: „Silva Rerum" i repertuar teatrów miejskich 15'15: Muzyka z płyt. 15'25: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. 15'35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15'45: Trans. z Warszawy. Skrzynka P. K. O. 16: Muzyka z płyt. 17: Trans. z Warszawy Odczyt aktualny. 17'15: Trans z Warszawy Muzyka lekka z „Gastronomji". 17'55 — 18'15: Recital wiolonczelowy Heleny Murczyńskiej, akomp. p. Zofja Śniadowska. 18'15: Tr. z Warszawy: „Żołnierz-poeta" — Stefan Garczyński" (w setną rocznicę zgonu) — wygł. prof. H. Mościcki. 18'35: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Emmy Szabrańskiej. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 19'05: Płyta. 19'10: Trans z Warszawy. Przemówienie o pożyczce narodowej. 19'20: Rozmaitości. 19'35: Odczytanie programu na dzień następny. 19'40: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki, p. t.: „Człowiek zza Oceanu", nowela Anatola Sterna. 19'55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Kwintet fortepianowy Ludomira Różyckiego. 20'50: Dziennik wieczorny 21: „Akcja Radjo Dzieciom". 21'10: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka 22: Trans. z Krakowa. Odczyt esperanto o Sobieskim 22'15: Tr. z Warszawy. Muzyka taneczna. 22'35: Tr. z Warszawy Wiadomości sportowe. 22'35: Komunikaty. 22'40—23: Muzyka taneczna z płyt gramofonowych.

ZE SPORTU.

Pogoń organizuje masowy start o P. O. S.

LKS. Pogoń jest pierwszym klubem w Polsce, który stosownie do wskazań Naczelnej Rady Wychowania Fizycznego położył specjalny nacisk na sprawę POS — zobowiązując w statucie klubu swych zawodników i członków do startu o tą odznak.

Pragnąc przyczynić się w jaknajwiększej mierze do propagandy tej odznaki honorowej każdego wszechstronnego sportowca — wzywa Zarząd Klubu szerokie rzesze swych sympatyków do masowego jawienia się na boisku Pogoni — gdzie codziennie można trenować odnośne konkurencje i w dniach ustalonych odbywać próby sprawności przed komisją pod przewodnictwem znanego lekkoatlety, absolwenta CIWF — p. Drużbiaka

A więc wszyscy na bieżnię i boisko Pogoni, na start!

Węgrzy lub Wiedeńczycy we Lwowie w październiku.

Pragnąc wykorzystać wolne od zawodów ligowych terminy — w pierwszej dekadzie października — Pogoń sprowadzi jedną z doskonałych drużyn Wiednia, lub Budapesztu na 2 dniowe zawody do Lwowa. W najbliższych dniach pertraktacje zostaną sfinalizowane, a wynik podany do publicznej wiadomości.

Remont boiska i bieżni Pogoni ukończony.

Wbrew ludzkiej gadaninie o ciężkich czasach kryzysie i t. p. Zarząd Pogoni właśnie teraz rozpoczął i ukończył kapitalny remont swojego boiska, bieżni i urządzeń lekkoatletycznych. Boisko i bieżnia zeuropeizowane, okolone wspaniałą siatką, na I parterze usypany wał dla widzów (jeszcze nie ukończony całkowicie) — szereg prac technicznych zaprojektowanych na budowę boiska treningowego na rok przyszły, to plon pracy w roku kryzysowym 1933 — naprawdę i rzetelnie dodatni i imponujący.

Tabele ligowe.

GRUPA FINALISTÓW.

Nazwa klubu	Gier	Pkt	St. bram.
Wisła	5	9	9:4
Pogoń	6	8	17:12
Ruch	5	6	15:12
Ł. K. S.	4	3	6:8
Cracovia	3	2	8:8
Legja	5	0	7:18

DRUGA GRUPA.

Nazwa klubu	Gier	Pkt	St. bram:
22 p. p.	4	8	11:5
Warszawianka	5	7	13:9
Warta	5	5	8:6
Czarni	5	4	9:10
Garbarnia	6	3	12:15
Podgorze	5	3	4:12

Kronika sportowa.

LEGJA DRUŻYNOWYM MISTRZEM W TENNISIE.

W niedzielę na kortach AZS. poznańskiego rozegrano finałowy mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski, pomiędzy Warszawską Legją i poznańskim AZS Zwyciężyła bezapelacyjnie Legja w stosunku 6:1 Wyniki szczegółowe.

Tłoczyński — Warmiński 6:1, 6:2. Witman — Bełdowski 6:0, 6:1, Tłoczyński — Bełdowski 6:0, 6:2. Witman — Warmiński 6:4, 7:5, Neumanówna—Gajslerowa 6:3 6:1 Warmiński — Geislerowa contra Neumanówna — Tłoczyński 2:6, 6:4, 7:5. Tłoczyński — Witman contra Warmiński — Bełdowski 6:4, 9:7.

MAKS STOLAROW MISTRZEM ŁODZI.

W niedzielę rozegrano w Łodzi finałowe spotkania tenisowe w turnieju o mistrzostwo miasta.

Wyniki szczegółowe: Maks Stolarow — Foerster 7:5, 6:4, 6:4.

Jędrzejowska — Pozowska 6:2, 6:1.

Popławski — J. Stolarow contra Foerster — Bratek 6:3, 6:2, 6:1.

Jędrzejowska — J. Stolarow contra Pozowska — Popławski 6:0, 6:3.

Bratek — Schoen 6:1, 6:4, mistrzostwo juniorów

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 317/33 I. Km. 823/33 Edykt licytacyjny. Komornik sądowy, Rew. I. w Starym Sączu, urzędujący w Starym Sączu przy ulicy Podgórze obwieszcza, iż dnia 14 listopada 1933, o godzinie 9 przed południem w Sądzie Grodzkim w Starym Sączu odbędzie się przymusowa licytacyjna sprzedaż połowy realności lwh 28 gm. Stary Sącz oszacowanej na kwotę 4849 zł., najniższa oferta 3232'66 zł., całej realności lwh. 804 tejże gminy oszacowanej kwotę 869 zł., najniższa oferta 579'32 zł., wreszcie całej realności lwh. 805 tejże gminy oszacowanej na 156 zł., najniższa oferta 104 zł. z przynależnościami. Poniżej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3752/K

Komornik Sądu Grodzkiego
Stary Sącz, dnia 10 września 1933.

E. 375/32. Edykt licytacyjny. Dnia 2. października 1933, godzina 10 rano, sprzeda Sąd przez przymusową licytację całą realność lwh. 1715, gminy Maków, obejmującą parterowy dom murowany i budynek murowany, piętrowy. Cena szacunkowa 43.058 zł. 35 gr. Najniższa oferta: 21.580 zł

Sąd Grodzki
Maków, 31 stycznia 1933. 3781

I. Km. 746/33. Obwieszczenie Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. w Mościskach na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 10 października 1933 r. o godz. 9-tej przed poł. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości w Krysowicach na gospodarstwie Andrzeja Wiącka, a to: 2 szaf dębowych, 1 biurka dębowego używanego, 1 nowego stoliczka dębowego, 2 foteli, 1 lampy wiszącej, 1 umywalni dębowej, 3 karniszy mosiężnych, 1 szafy dębowej, 11 stosów desek brzozowych różnej długości około 99 m³, 1 młocarni ręcznej, 1 sani, 1 wózka, 8 kóp żyta — łącznej wartości kilku tysięcy złotych. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży. K. 3784

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Mościska, dnia 14 września 1933 r.

II. Km. 1989/33. Edykt licytacyjny. Dnia 25 października 1933 o godz. 10 przed poł. odbędzie się w Sądzie Grodzkim zamiejskim we Lwowie ul. Kaźmierzowska 34 biuro Nr IV — publiczna licytacja realności obj. whl. 61 i 1027 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów. Wartość szacunkowa powyższych realności wynosi 40.916 zł. Najniższa oferta wynosi 20.458 zł. Przynależności oszacowano na 508 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można u podpisanego Komornika lub w Sądzie.

Komornik Rewiru II. Sądu Grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, św. Anny 3.
Lwów, dnia 22 lipca 1933. K. 3785

II. Km. 2085/33. Edykt licytacyjny. Dnia 25 października 1933 o godz. 12 w poł. odbędzie się w Sądzie Grodzkim zamiejskim we Lwowie ul. Kaźmierzowska 34 biuro Nr IV — publiczna licytacja realności obj. whl. 1515 ks. gr. gm. kat. Zapytów. Wartość szacunkowa powyższej realności wynosi 4.496 zł. 75 gr. Najniższa oferta wynosi 2.997 zł. 84 gr. Przynależności oszacowano na 55 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można u podpisanego Komornika lub w Sądzie.

Komornik Rewiru II. Sądu Grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, św. Anny 3.
Lwów, dnia 12 września 1933. K. 3786

II. Km 1979/33. Edykt licytacyjny. Dnia 25 października 1933 o godz. 11 przed poł. odbędzie się w Sądzie Grodzkim zamiejskim we Lwowie ul. Kaźmierzowska 34 biuro Nr. IV — publiczna licytacja 1/2 części realności obj. whl. 1643 ks. gr gm. kat. Zniesienie. Wartość szacunkowa wynosi 1.360 zł. 50 gr. Najniższa oferta wynosi 907 zł. Przynależności żadnych nie ma. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można u podpisanego Komornika lub w Sądzie.

Komornik Rewiru II. Sądu Grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, św. Anny 3.
Lwów, dnia 12 września 1933. K. 3787

AMORTYZACJE.

Lcz. Nr. II. 308/31/1. Na wniosek Chaji Bergman w Nadwórnej zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginąć i wzywa się posiadacza tych weksli, aby go do dni 60-ciu przedłożyli temu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksel za umorzony i bez znaczenia. 1) weksel opiewający na kwotę 200 zł., płatny dnia 3 lutego 1931 r. w Bitkowie, akceptowany przez Jakóba Kwartlera w Bitkowie, a żyrowany przez Chaję Bergman w Nadwórnej. 2) weksel opiewający na kwotę 200 zł., płatny dnia 15 lutego 1931 r. w Bitkowie, akceptowany przez Jakóba Kwartlera w Bitkowie, a żyrowany przez Chaję Bergman w Nadwórnej. 3) weksel opiewający na kwotę 200 zł., płatny dnia 26 kwietnia 1931 r. w Bitkowie, akceptowany przez Rudolfa Pohla w Bitkowie, a żyrowany przez Jakóba Kwartlera w Bitkowie i Chaję Bergman w Nadwórnej. 4) weksel opiewający na kwotę 100 zł., płatny dnia 20 marca 1931 r. w Nadwórnej, akceptowany przez Isidora Scheinera w Nadwórnej, a żyrowany przez Chaję Bergman w Nadwórnej. 5) weksel opiewający na kwotę 100 zł., płatny dnia 3 kwietnia 1931 r. w Nadwórnej, akceptowany przez Isidora Scheinera w Nadwórnej a żyrowany przez Chaję Bergman w Nadwórnej.

Sąd Grodzki Oddział II.
Nadwórna, dnia 21 stycznia 1931. 3782

T. 45/33 Fryderyce Arnold we Lwowie zaginęła książeczka wkładkowa Galicyjskiej Kasy Oszczędności Nr 238105 na dol. am. 92'36 na imię „Fryderyka Arnold". Wzywa się posiadacza, interesowanych do zgłoszenia praw do sześciu miesięcy. Po tym czasokresie Sąd książeczkę umorzy

Sąd Okręgowy
Lwów, 30 czerwca 1933. 3790

UPADŁOŚCI.

Sa. 1/32/120. Sąd Apelacyjny we Lwowie decyzją z dnia 15 lipca 1933 I. Cz. 778/33 w sprawie postępowania układowego Wilhelma Tennenbauma, właściciela restauracji we Lwowie, zatwierdził postanowienie Sądu Okręgowego we Lwowie, którem odmówiono zatwierdzenia ugody.

Sąd Okręgowy
Lwów, 6 września 1933. 3789

FIRMY.

Firm. 1300/32. A. VII. 11. Zmiany dotyczące Spółki komandytowej. Data wpisu: 7 stycznia 1933. Brzmienie i siedziba: T. Turski i Ska Spółka Komandytowa we Lwowie. Zmiany: Wpisuje się, że spólnicy Komandytyści Zofja z Myszkowskich Turska, Bronisław Janowski, Ludwik Myszkowski i Jerzy Myszkowski każde swój udział po 10.000 zł w całości do spółki wpłacili. 3763

Sąd Okręgowy, Wydział II
Lwów, dnia 20 grudnia 1932.

Firm 1476/32. A. VII 125 Wpis firmy pojedynczej. Data wpisu: 21 grudnia 1932. Brzmienie i siedziba: Samson Schneider, przemysł drzewny w Lubaczowie. Przedmiot: przemysł drzewny. Posiadacz: Samson Schneider. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieści swój podpis posiadacz firmy. 3764

Sąd Okręgowy, Wydział II
Lwów, dnia 20 grudnia 1932.

Firm. 1557/32. O VII. 137 Wpis firmy Spółki jawnej. Data wpisu: 31 grudnia 1932 Brzmienie firmy: „A. Wieliczker L. J. Sturm, A. Leimsieder skup i eksport jaj Sokal. Siedziba: Sokal. Przedmiot: zakup i eksport jaj. Jawnymi spólnikami są: 1) Abraham Wieliczker, 2) Aron Leimsieder, 3) Lewi Sturm, wszyscy zamieszkali w Sokalu. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszcza swe podpisy: Abraham Wieliczker i Lewi Sturm łącznie. Spółka rozpoczyna swój byt z dniem 1 stycznia 1933. Czas trwania spółki: oznaczono na 5 lat. 3765

Sąd Okręgowy, Wydział II
Lwów, dnia 31 grudnia 1932.

Firm. 1060/32. A. II. 122 Wykreślenie firmy pojedynczej. Z rejestru wykreślono dnia 7 lutego 1933 z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa. Brzmienie: Izrael Z. Mieses Siedziba: Lwów ul. Szpitalna 1. 3766

Sąd Okręgowy, Wydział II
Lwów, dnia 10 września 1932

Firm 1015/32. A. II. 161 Wykreślenie firmy kupca pojedynczego. Z rejestru wykreślono dnia 10 lutego 1933 z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa. Brzmienie firmy: Bernard Klapp biuro pierwszorzędnych kopalń węgla kamiennego i wyrobów koksu. Siedziba: Lwów, ul Zielona 1. 34.

Sąd Okręgowy, Wydział II
Lwów, dnia 31 grudnia 1932. 3767

Firm 1400/32 Rg. A. IV. 236. Wykreślenie firmy pojedyńczej kupca z rejestru handlowego. Do rejestru wpisano dnia 3 lutego 1933. Brzmienie firmy: Oddział handlowy Sekretarjatu katolickiego we Lwowie. Siedziba: Lwów, ul. Gródecka 4 Uchwała: Z powodu zaprzestania przez Ligę Archidjecezjalną we Lwowie tego przedsiębiorstwa na wniosek tejże Ligi Archidiecezjalnej we Lwowie z dnia 2 grudnia 1932 r. dozwala się i zarządza wpis wykreślenia z rejestru handlowego firmy pojedynczej oddział handlowy Sekretarjatu katolickiego we Lwowie. 3768

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy
Lwów, dnia 3 lutego 1933.

Firm 1416/32. A V. 113 Do rejestru wpisano dnia 7 grudnia 1932. Brzmienie: Pierwsza Małopolska Łuszczarnia Parowa E. M. Jedlin i Syn we Lwowie, ul. Janowska L. 115. Zmiany: prokurentem ustanowiony został p. dr. Nachim Wohlman

Sąd Okręgowy, Wydział II
Lwów, dnia 7 grudnia 1932. 3769

Firm. 782/32 A. I 241. Zmiany dotyczące firmy Spółki. Data wpisu: 16 września 1932. Brzmienie: Ludwik Zalewski, cukiernia. Siedziba: Lwów. Akademicka 22 Zmiany: Wpisuje się otwarcie filii w Warszawie Nowy Świat 1. 57.

Sąd Okręgowy Wydział II.
Lwów, dnia 15 września 1932. 3770

Firm. 22/33. A. V. 251. Zmiany dotyczące firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 12 stycznia 1933. Siedziba firmy: Lwów, ul Grodecka 115. Brzmienie firmy: Liceum Krzemienieckie, tartak parowy i fabryka wyrobów drzewnych we Lwowie. Zmiany: wizytator Dr. Marek Piekarski i prokurent Roman Serauc ustąpili. Prokurę udzielono kierownikowi tartaku we Lwowie Janowi Polańskiemu Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszcza swój podpis samoistnie wizytator Juljusz Poniatowski, albo zarządca Jan Turkiewicz, albo prokurzysta Jan Polański.

Sąd Okręgowy Wydział II.
Lwów, dnia 12 stycznia 1933. 3771

Firm. 746/32. A. I. 98. Zmiany dotyczące firmy kupca pojedynczego. Do rejestru wpisano dnia 18 czerwca 1932 Brzmienie firmy: Juljusz Weiss. Siedziba firmy: Lwów, ul. Potockiego 50. Zmiany: Wykreśla się prokurę kolektywną, jak też pojedynczą udzieloną Helenie Friedmanowej i Ludwikowi Weissowi

Sąd Okręgowy Wydział II
Lwów, dnia 18 czerwca 1932 3772

Firm. 32/33. A. I. 250. Zmiany dotyczące Spółki już wpisanej. Data wpisu: 21 stycznia 1933. Brzmienie i siedziba: Firma Battner i Deckel, tartak parowy w Oleszycach Zmiany: a) zmiany firmy na „Ringel i Deckel, tartak parowy w Oleszycach"; b) wystąpienie ze spółki p. Berla Ringla, przemysłowca w Przemyślu; c) wstąpienie do tej firmy handlowej p. Dra Mojżesza Gottfrieda, przemysłowca w Przemyślu, przy placu Konstytucji 5. jako spólnika; d) firmę spółki podpisywać będą trzej spólnicy, a to: albo Leon Deckel, Dr. Mojżesz Gottfried i Zalel Ringel, albo też Leon Deckel, Dr. Mojżesz Gottfried i Markus Ringel, w ten sposób, że umieszczą swoje własnoręczne podpisy pod brzmieniem firmy wpisanem lub wyciśnietem stampilją

Sąd Okręgowy Wydział II
Lwów, dnia 21 stycznia 1933. 3773

Firm 2/31. Stow. II. 1230 W sprawie Firmy „Spółdzielnia Oszczędności i pożyczek, stow. zar. z nieogr. odpow. w Brzeźnicy koło Dębicy w likwidacji" ustanowionych ts. uchwałą z 18 listopada 1931, Sygn. Firm. 2/31, Stow. II 1230, likwidatorów Andrzeja Różaka i Jana Kucharskiego odwołuje się, wobec czego likwidację winni przeprowadzić pozostali likwidatorowie w osobach: 1) Jana Mazura, 2) Stanisława Kucharskiego i 3) Jana Surmana ustanowieni, których wzywa się, aby do dnia 1. marca 1932 wykazali ts. Sądowi, że trzechkrotnie ogłosili w pismach przeznaczonych do ogłoszeń Spółdzielni — o rozwiązaniu spółdzielni, postawieniu jej w stan likwidacji z równoczesnem wezwaniem wierzycieli do zgłaszania swych roszczeń.

Sąd Okręgowy Wydział II.
Tarnów, dnia 28 stycznia 1932 3774

Firm. I. 2. 61/33 C. 96. Dnia 4 sierpnia 1933 wpisano w rejestrze handlowym dla spółek z ogr. odp.: 1) Siedziba firmy: Ustrzyki dolne. 2) Brzmienie firmy: „Tarcica" przemysł drzewny i tartaczny, spółka z ogr. odpow. w Ustrzykach dolnych. 3) Przedmiot przedsiębiorstwa: obróbka drzewa na własnych i dzierżawionych tartakach na rachunek własny i osób trzecich, sprzedaż przerobionych we własnym zarządzie materjałów tartacznych i prowadzenie wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw, dotyczących przemysłu drzewnego. 4) Umowa Spółki z dnia 20 lutego 1933 L. rep. 4367 5) Wysokość kapitału zakładowego: 20.000 zł. 6) Na kapitał wpłacono gotówką: 20.000 zł. Zawiadowcy: Adam Osiński, przemysłowiec w Ustrzykach dolnych 8) Uprawnieni do zastępstwa: zawiadowca Adam Osiński. 9) Podpisu firmy, brzmienia firmy podpisywać będzie zawiadowca imieniem i nazwiskiem. 10) Ogłoszenia następują przez umieszczenie w „Gazecie Lwowskiej".

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Sanok, dnia 12 czerwca 1933. 3780

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

Lcz. I. T. 35/32. Wdrożenie postępowania celem uznania Jakóba Stańczyka, za zmarłego. Jakób Stańczyk, urodzony 24. lipca 1875. w Szynwałdzie, powiat tarnowski, syn Bartłomieja i Julianny z Chrupków wyemigrował w r 1902 do Ameryki i tam w r. 1920 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. sądowi lub jego kuratorowi Drowi Goldbergowi, adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Jakóba Stańczyka wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku.

Sąd Okręgowy Wydział I
Tarnów, dnia 8 lipca 1933 3699

Lcz. I. T. 46/33/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Romana Bodziocha. Roman Bodzioch, urodzony 3 lipca 1896. w Woli Rzędzińskiej, pow Tarnów, syn Józefa i Marji, jako żołnierz b. austr. oraz uczestnik wojny światowej, na froncie rumuńskim w r. 1916 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi Drowi Fischowi, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Romana Bodziocha wzywa się, aby tut. Sąd zawiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, dnia 25 lipca 1933. 3700

T. 554/30. Wasyl Czich urodzony 1890 w Werchracie zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy
Lwów, 25 października 1932 3791

T. 2/32 Marja Dublańska urodzona 1894 w Zasławiu wyemigrowała do Prus, gdzie słuch o niej zaginął. Celem uznania za zmarłą wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o niej Sądowi.

Sąd Okręgowy
Lwów, dnia 17 lutego 1932. 3792

T. 100/32. Anastazja Ohoritko urodzona 1883, Anna Ohoritko urodzona 1902, obie w Kamionce Wołoskiej, wyjechały 1915 r. do Rosji, gdzie miały umrzeć. Celem uznania ich za zmarłych wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nich Sądowi

Sąd Okręgowy.
Lwów, 10 czerwca 1933. 3793

T. 3/33 Tomasz Łuczyszyn urodzony 1876 w Zimnej Wódce zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy
Lwów 23 maja 1933. 3794

T 68/33. Ilko Kulyk urodzony 1888 r. w Zapytowie zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 23 czerwca 1933 3795

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

„KOLEJ LOKALNA ŁUPKÓW-CISNA S. A.".

II. Ogłoszenie.

XIX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Spółki akcyjnej „Kolej Lokalna Łupków - Cisna", odbędzie się dnia 3. października 1933, o godzinie 10-tej przedpołudniem w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr 1, II. p. (gmach Galic Kasy Oszcz.) z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1932 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

Warunki prawa do głosu na Walnem Zgromadzeniu określa § 22. statutu Spółki.

Lwów, dnia 8 września 1933. 3744

Zarząd.

ZAKŁAD UBEZPIECZENIA OD WYPADKÓW — WE LWOWIE

wydzierżawi realność własną, położoną w Brzuchowicach pod Lwowem, przy drodze do Wólki Hamuleckiej (ul. Ochronek), obejmującą grunta orne, łąki i parcele lasowe o obszarze łącznym około 14 morgów (jedna ogrodzona całość), willę murowaną o 22 wolnych ubikacjach mieszkalnych, oraz willę drewnianą parterową o 8 ubikacjach mieszkalnych i budynki gospodarcze.

Oferty na dzierżawę powyższej realności składać należy w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na dzierżawę realności w Brzuchowicach" w biurze Zakładu ubezpieczenia od wypadków we Lwowie, ul. Brajerowska 16 (Sekretarjat), wraz z wadjum ofertowem w wysokości 200 zł w gotówce.

Termin do składania ofert upływa dnia 23 września 1933 o godzinie 12 w południe

Bliższych informacyj co do położenia, warunków dzierżawy realności udziela Sekretarjat Zakładu ubezpieczenia od wypadków, ul Brajerowska 16 I p., codziennie w godzinach od 12 do 14. Zakład ubezpieczenia od wypadków zastrzega sobie dowolny wybór oferty względnie nie przyjęcie żadnej. 3783

Delegat Rzadu T. Sośniak mp. **Dyrektor Naczelny** A. Korski mp.

ZAGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kontramarkę na dokumenty, wydaną przez Dziekanat Wydziału Humanistycznego U. J. K. na nazwisko Stanisław Hubert. 3788

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk

Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.